

ZYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

ROK III, Nr 132 (731)

B

NIEDZIELA, 15 MAJA 1949 ROKU

Cena 10 zł

Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 16 tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik”.

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamieść. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-48. Ogłoszenia drobne od 20 do 30 zł, wymiarowe w tekście od 40 — 100 zł, z tekstem od 40 — 130, nekrologi od 30 — 150.

Rosną zobowiązania przedkongresowe 500 milionów zł ponad plan dadzą fabryki łódzkie Górnik Apryas osiągnął 352 proc. normy

W miarę zbliżania się 1 czerwca, w Warszawie Kongres Zw. Zaw. napływa coraz więcej zobowiązań produkcyjnych, kulturalnych i oszczędnościowych, których wykonaniem kładzie się na robotniczą uczi obrady polskiego

Górnik Apryas wykonał w pierwszej dekadzie b.m. 352 proc. wydobycia, przekraczając tym samym własne zobowiązanie wynoszące 310 proc. normy.

Zaloga hut „Bobrek” zobowiązała się wykonać do 21 maja ponad plan 800 ton koksu i 87 ton smoly, a zaloga wielkich pieców wykona 200 ton surowców i zaoszczędzi ponad plan 2 mln. zł.

Zaloga PZPB w Żarach postanowiła wykonać roczny plan do 28 listopada. Zespół świetlicowców zakładów zorganizuje przedstawienia w świetlicach wiejskich i wycieczki oświatowe chłopów do fabryki.

Włókniarze okręgu bielskiego zgłosili ponad 400 zobowiązań, które zwiększą wartość produkcji okręgu o 40 mln. zł.

Zobowiązania załóg okręgu łódzkiego dadzą około 500 mln. zł. Zaloga stoczni gdańskiej zobowiązała się wykonać przedterminowo

dnia, w którym rozpocznie się w Warszawie Kongres Zw. Zaw. napływa coraz więcej zobowiązań produkcyjnych, kulturalnych i oszczędnościowych, których wykonaniem kładzie się na robotniczą uczi obrady polskiego

plan produkcji, dając 683 tys. zł. oszczędności.

Oddział mas plastycznych Zakł. Wytwórczych „Kabel” wykona produkcję ponadplanową ogólnej wartości 3 mln. zł.

Spotkanie przedstawicieli mocarstw zachodnich przed konferencją Wielkiej Czwórki

PARYŻ (PAP). 13 bm. przybył do Paryża jeden z członków delegacji amerykańskiej na konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw — dr Jessup.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że w sobotę po południu odbyło się pierwsze spotkanie delegatów Francji, W. Brytanii i St. Zjednoczonych przed konferencją ministrów spraw zagranicznych. St. Zjednoczone repre-

zentuje dr Jessup, W. Brytanię — Kirkpatrick a Francję — Parodi.

LONDYN (PAP). Wiadomości nadchodzące z Niemiec Zach. i sektorów zach. Berlina świadczą, że reakcyjne koła niemieckie, inspirowane przez zachodnie władze okupacyjne, wzmożyły ostatnio kampanię antyrządową, zmierzającą do stworzenia trudności w osiągnięciu porozumienia między czterema mocarstwami.

Ostatnio w zachodnim Berlinie prawicowy polityk Schmidt wygłosił przemówienie, pełne inwektyw i oszczerstw pod adresem Zw. Radzieckiego, apelując do Anglosasów aby nie szli na żadne ustępstwa wobec Zw. Radzieckiego i w dalszym ciągu prowadzili „nieustępliwą politykę”.

Również przywódca chrześcijańskich demokratów zachodnich Niemiec Kaiser, zaatakował Zw. Radziecki, wysuwając ponownie znane postulaty rewizjonistyczne. Część prasy brytyjskiej sugeruje, że przedstawiciele mocarstw zachodnich na konferencji paryskiej powinni wykazywać „daleko idącą czujność” i zachować „nieustępliwą stanowisko” wobec Zw. Radzieckiego. „Times”, zaznaczając, iż konferencja może zakończyć się niepowodzeniem, z góry przetrza winę za to na Zw. Radziecki.

333 głosami na 640 Izba Gmin ratyfikowała pakt atlantycki

LONDYN (PAP). Po debacie w Izbie Gmin nad paktem atlantyckim odbyło się głosowanie. Na 640 członków Izby, 333 głosowało za ratyfikowaniem paktu, 6 przeciwko (2 komunistów oraz kilku niezależnych i laborystów), 10 posłów partii pracy wstrzymało się od głosowania.

Zwraca uwagę znaczna absencja posłów partii pracy mimo wielokrotnych ostrzeżeń ze strony władz partyjnych. Co najmniej 100 laburystów nie przybyło na debatę, pragnąc prawdopodobnie uniknąć konieczności otwartego wypowiedzenia się w sprawie paktu.

Głosy protestu w Senacie USA

WASZYNGTON (PAP). Senacka komisja spraw zagranicznych w dalszym ciągu przesłuchiwała przedstawicieli postępowych organizacji społecznych i religijnych, zamajających się z ich opinią o pakcie atlantyckim. Wszyscy mówcy ostro potępili pakt atlantycki, jako agresywny i szkodliwy dla demokracji, wymierzony przeciwko pokojowi i domagający się, aby St. Zjednoczone prowadziły politykę pokojową w sprawie paktu.

Muriel Draper oświadczyła, że Kongres Kobiet Amerykańskich również wypowiada się przeciwko paktovi, ponieważ jest on sprzeczny z potrzebami narodu amerykańskiego.

Przemawiając w imieniu Narodowej Rady Pracowników Sztuki, Nauki i Wolnych Zawodów, prof. Warn podkreślił, że pakt atlantycki, podobnie jak doktryna Trumana i plan Marshalla, jest częścią składową amerykańskiej polityki zagranicznej, podważającej ONZ.

Pastor kościoła prezbiteriańskiego Forbes ostrzegł Senat przed ratyfikowaniem paktu atlantyckiego.

Rozpowszechnianie prawdziwych wiadomości prasowych zmierzających do wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa nie leży w interesie anglosaskich monopolii

NOWY JORK (PAP). Komisja społeczna ONZ zakończyła omawianie projektu konwencji o międzynarodowym przekazywaniu wiadomości i o prawie sprostowania.

W głosowaniu wzięło udział 27 delegacji. Przeciwko projektowi konwencji głosowały ZSRR, Białoruś, Ukraina i Jugosławia. 12 delegacji poparło projekt — 15 nie było obecnych.

Wskutek nalegań delegacji USA i W. Brytanii komisja ponownie rozpatrzyła przyjęte już poprzednio art. 9, 10 i 11, które m. inn. zobowiązywały agencje informacyjne i korespondentów, by komunikowali rzetelne fakty oraz przyczyniali się do porozumienia międzynarodowego, utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa.

W nowo wydanej, przyjętej przez blok anglosaski, komunikacji, komunikowanie rzeczy wiarygodnych i przy czynianie się do międzynarodowego porozumienia, pokoju i bezpieczeństwa nie jest już obowiązkiem agencji informacyjnych i korespondentów, lecz tylko rzeczą ich „sumienia i etyki zawodowej”.

Przemawiając przed głosowaniem nad całością konwencji, przedstawiciel ZSRR Zonow stwierdził, że delegacja radziecka będzie głosowała przeciwko projektowi. W obecnym ujęciu projekt nie zawiera żadnych postanowień, które zobowiązywałyby agencje informacyjne i korespondentów do rozpowszechniania uczciwych informacji, zmierzających do wzmocnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Caldwell w Warszawie



Wybitny powieściopisarz amerykański, Erskine Caldwell, którego powieść „Awantura w lipcu” drukowaliśmy przed 2 miesiącami, przyjeżdża z wizytą do Polski wraz z żoną, June. — Ciesze się, że będzie miał okazję odwiedzić Polskę, którą interesował się zawsze — powiedział na posiedzeniu. Caldwell pozostanie w Polsce przez 4 dni.

Ewakuacja instytucji rządowych z Szanghaju Zarządzenie dowódcy garnizonu kuomintangowskiego

SAN FRANCISCO (Telepress). Dowódca kuomintangowskiego garnizonu w Szanghaju nakazał 12 bm. wieczorem wszystkim rządowym biurom Kuomintangu opuścić miasto w ciągu 48 godzin.

LONDYN (PAP). Komunikat kuomintangowski wydany w Szanghaju, notuje ciężkie ataki wojsk ludowych

6-dniowa wizyta dziennikarzy i pisarzy polskich w Nowosybirsku

MOSKWA (PAP). Delegacja polskich pisarzy i dziennikarzy z zastępcą redaktora naczelnego „Trybuna Ludu” Arskim na czele, przebywała przez 6 dni w Nowosybirsku.

Goście polscy zwiedzili fabrykę obuwia im. Kirowa, domy robotnicze, szkoły, obóz pionierski, muzeum Kirowa itp.

Goście polscy zostali przyjęci przez prezesa syberyjskiej filii Akademii Nauk ZSRR — Skonczynskiego i odbyli szereg rozmów z miejscowymi pisarzami, dziennikarzami i artystami.

NASZA ANKIETA na str. 3 Co sądzisz o nowym filmie polskim „ZA WAMI PÓJDA INNI”

Wystawa osiągnięć polskiego ruchu zawodowego

21 b.m. otwarta zostanie w Muzeum Narodowym stolicy wystawa, obrazująca dorobek polskiego ruchu zawodowego.

Fotografie, planse i makiety odzwierciedlają rozwój polskiego ruchu zawodowego i zobowiązania do stworzenia trudności w osiągnięciu porozumienia między czterema mocarstwami.

Skład delegacji szwedzkiej

SZTOKHOLM (PAP). Szwedzka Centrala Zw. Zaw. przyjęła zaproszenie na Kongres ZZ w Warszawie, wyznaczając jako delegatów redaktora Gunnara Dahlandora i Folke Allarda.

Wesele kościańskie



Jeden z najbardziej udanych występów na Festiwalu Muzyki Ludowej. Bohaterami są: 84-letnia Ciesiołkowska i dwaj dudyarze — bracia Kurowscy.

Wzorowe sklepy detalicznej sprzedaży mięsa usprawnią zaopatrzenie ludności pracującej Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnich posiedzeniach powziął uchwały mające na celu dalsze usprawnienie zaopatrzenia ludności pracującej w mięso, tuszce i przetwory mięsne. Na wniosek min. Handlu Wewnętrznego uchwalono zasady reorganizacji rynku mięsnego.

Centrala Mięsa przekształcona została w centrali spółdzielczo-państwo w przedsiębiorstwo państwowe, a Centralny Zarząd Przemysłu Konserwowego — w Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego.

Urząd Komisarza do spraw organizacji gospodarki mięsnej uległ likwidacji.

Do zakresu działania Centrali Mięsnej należeć będzie obecnie organizacja skupienia trzody chlewnej, bydła i innych zwierząt, przeznaczonych na ubój, zaopatrzenie w żywiec zakładów przemysłu mięsnego oraz współ-

działanie w rozwoju hodowli trzody chlewnej według planu hodowlanego Min. Rolnictwa i R. R. Do Centrali Mięsnej należy również organizacja przetworów zwierząt hodowlanych i użytkowych, skup i dostawa odpadków pokarmowych, prowadzenie tużarów, organizacja wypraw itp.

Do zakresu działania Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego należy prowadzenie zakładów przemysłu mięsnego, i chłodni, podległych Państwowemu Zjednoczeniu Przemysłu Chłodniczego, dystrybucja mięsa, przetworów mięsnych i tuszów zwierzęcych na obszarze całego kraju z wyjątkiem miejscowości zaopatrywanych przez Centralę Mięsa.

Dla dalszego usprawnienia zaopatrzenia szerokiej rzeszy pracujących w mięso i tuszce, przewiduje się uruchomienie przez CZPM w ciągu 1949 r. i w początkach 1950 r. 100 do 120 wzorowych, wyposażonych w odpowiednie urządzenia, punktów detalicznej sprzedaży mięsa i przetworów mięsnych w Warszawie (20-25 punktów), w Łodzi, Katowicach, Wrocławiu i innych miastach.

Gen. Huebner następcą gen. Clay'a

NOWY JORK (PAP). Min. wojny USA podało do wiadomości, że po ustąpieniu Clay'a w dniu 15 bm., obowiązki szefa amerykańskiej administracji wojskowej i dowódcy amerykańskich sił zbrojnych w Niemczech będzie pełnił jego zastępca gen. Huebner.

Utrwalenie pokoju hasłem wyborów na Węgrzech

BUDAPEST (PAP). W stolicy Węgier i w całym kraju dobiegają końca przygotowania do wyborów, które odbędą się 15 bm.

Wybory odbędą się pod hasłem utrwalenia pokoju. Rząd węgierski czyni wszystko, aby zapewnić każdemu obywatelowi możliwość głosowania, zgodnie z nakazem jego sumienia.

Miliardowe dochody trustów amerykańskich w wyniku polityki zbrojeń rządu USA „Bezinteresowna” decyzja następcy Forrestala

BRUKSELA (PAP). Dziennik „Drapeau Rouge” zwraca uwagę, że decydujący wpływ na politykę amerykańską posiadają właściciele amerykańskiego przemysłu metalowego, naftowego i lotniczego.

Są oni inspiratorami paktu atlantyckiego i związanej z nim polityki zbrojeń.

Amerykańskie fabryki lotnicze uzyskały zamówienia na r.b. w wysokości 1,7 miliarda dolarów, przy sześcioletniej budowy okrętów wykonanej w b. r. zamówienia wartości 406 milionów dolarów, a fabryki broni (czołgów, dział i granatów) pracują pełną parą, gdyż wykonania muszą jeszcze w b. r. zamówienia wartości 796 milionów dolarów.

Dziennik donosi, że dzięki transakcjom handlowym przeprowadzonym w ramach planu Marshalla 10 najwzrostających banków amerykańskich uzyskało do dochody w wysokości 345 milionów dolarów.

Dziennik podkreśla jednocześnie, że nowomianowany sekretarz stanu Obro-

ny Narodowej, Johnson, jest dyrektorem fabryki lotniczej „Consolidated Vultee Aircraft” i że pierwszą jego decyzją, powziętą po objęciu stanowiska, było zapewnienie swej fabryce pierwszeństwa w dostawie bombowców amerykańskiemu lotnictwu.

USA wstrzymują demontaż zakładów zbrojeniowych

WASZYNGTON (PAP). Przedstawiciel USA w Komisji Dalekowschodniej Mc Coy zawiadomił członków Komisji, że St. Zjednoczone postanowiły wstrzymać dalszą rozbiórkę przedsiębiorstw japońskich, przeznaczonych na odszkodowania, rzekomo celem przyspieszenia odbudowy gospodarczej Japonii.

Decyzja dotyczy również przedsiębiorstw zbrojeniowych, ułatwiających odrodzenie potęgi militarnej Japonii.

Wojna w Indochinach kosztuje Francję 140 miliardów franków

PARYŻ (Ost. wł.). Minister finansów — Petsche — złożył oświadczenie na temat sytuacji finansowej Francji przed Komisją Finansową Zgromadzenia Narodowego. Z oświadczenia Petschego wynikało, że wojna w Indochinach i zbrojenia wymagają zwiększenia budżetu ministerstwa sił zbrojnych i Francji Zamorskiej.

Na zapytanie deputowanego — Duclos: „Czy prawdą jest, iż rząd potrzebuje dodatkowo 60 miliardów franków na wojnę w Indochinach?” — Petsche udzielił wymijającej odpowiedzi.

Sekretarz Stanu dla spraw lotnictwa — Moreau — oświadczył, iż „rząd będzie domagał się uchwalenia dalszych kredytów przewidzianych na wojnę w Indochinach, wydatki wojskowe Francji osiągną sumy 500 miliardów frs.

rycznych na potrzeby armii w wysokości 30 miliardów fr. miesięcznie”. Jak wiadomo, Zgromadzenie Narodowe nie otrzymało do dzisiaj szczegółowego budżetu ministerstwa sił zbrojnych i kredyty uchwalane są co miesiąc.

Należy podkreślić, że parlament uchwalił jako górną granicę wydatków wojskowych w bieżącym budżecie kwotę 286 miliardów franków. W razie zaakceptowania kredytów miesięcznych w wysokości 30 miliardów frs., roczny budżet wojskowy wyniósłby 360 miliardów frs. Jeśli dodac do tego 140 miliardów frs., przewidzianych na wojnę w Indochinach, wydatki wojskowe Francji osiągną sumy 500 miliardów frs.

### 448 mandatów straciła Labour Party w wyborach samorządowych

LONDYN (PAP). Dotychczasowe wyniki wyborów samorządowych wykazują ogromny spadek głosów, odanych na kandydatów Partii Pracy. Konserwatyści zdobyli 550 mandatów w poszczególnych radach miejskich i wiejskich a straciła 22. Labourysty stracili 523 mandaty, zyskując jedynie 75.

W Londynie, gdzie Partia Pracy po stracie większości w 28 radach dzielnicowych, na ogólną ilość 28 straciła ona kontrolę w 2 radach na rzecz konserwatystów.

Wyniki dotychczasowe tylko połowy okręgów wyborczych.

### Oświadczenie Saillant'a po powrocie z Moskwy do Paryża

PARYŻ (PAP). Po powrocie do Paryża z X Kongresu Radzieckich Zw. Zaw. sekretarz gen. SFZZ — Saillant złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

„Zw. Radziecki jest obciążony potęgą pokojową i nigdy nie dopuści do tego, by zbrodnicze plany podlegające wojennym miarom do skutku”.

Podobne oświadczenie złożył sekretarz CGT Le Lep.

### Przeciw brytyjskiemu planowi ponownego ujarznienia ludności b. kolonii włoskich

LAKE SUCCESS (PAP). Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych kontynuowała dyskusję nad planem brytyjskim podziału b. kolonii włoskich między Anglię, Francję i Włochy.

Przedstawiciel Izraela Eban oświadczył, że dotychczasowe wyniki administracji W. Brytanii na Bliskim Wschodzie nie usprawiedliwiają powierzenia jej powiernictwa nad b. koloniami włoskimi.

Przedstawiciel Rady Narodowej Wyzwolenia Libanu R. Anetzi oświadczył, że mieszkańcy Libanu przeciwstawiają się wszelkiej próbie ponownego ich ujarznienia.

Delegat Pakistanu wypowiedział się przeciwko zaleceniom podkomisji.

### Laureat nagrody Stalinowskiej

Mikolaj ASIEJEW ogłasza swój najnowszy świeży poemat pt. „Majakowski z bliska” w kwietniowym zeszytach „Twórczości”. Cena zeszytu 100 zł. Wszędzie do nabycia. K 2897-1

### Kronika polityczna

3 bm. wiceprezes Rady Ministrów, Hilary Miński, rozpoczął urlop wypoczynkowy, powierzając zastępstwo w czasie urlopu w kierowaniu pracami Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — min. Skarbu Dąbrowskiemu, a Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — min. Szyrowi.

### NOWE OSIĄGNIĘCIA

POSİADAMY już dostateczny materiał cyfrowy i informacyjny z najważniejszych dziedzin gospodarczych, aby wyciągnąć wnioski ogólne dotyczące wyników naszej pracy zarówno w kwietniu, jak i w ciągu pierwszych 4 miesięcy br.

Jest rzeczą bezsporną, że decydujący wpływ na osiągnięcia państwowych wyników w zakresie planowania, przekroczenia planów produkcyjnych, podniesienia jakości produktów i wzrostu wydajności pracy w tym okresie miał ostatni miesiąc kwieciana. Aczkolwiek bowiem pierwszy kwartał br., ogólnie biorąc, przyniósł wykonanie a nawet przekroczenie planów produkcyjnych na najważniejszych odcinkach, to jednak tempo wzrostu wydajności pracy i stopień wykonania planu nie były w żadnym z tych miesięcy tak wysokie, jak w kwietniu. Dlaczego tak właśnie było? Odpowiedź jest prosta: Kwiecien był okresem powszechnego współzawodnictwa dla użeczenia 1-Majowego Święta Pracy i ono właśnie w decydującej mierze przyczyniło się do tak pomysłowych wyników, jakimi wykazała się moga WSZYSTKIE dziedziny naszego życia gospodarczego.

Z E tak jest istotnie, że Czyn Majowy nie był jednorazowym zrywem, że przyniósł on naszej gospodarce ogromne ilości dodatkowej produkcji i ogromne sumy dodatkowej oszczędności, niech mówią następujące przykłady! Oto, jak stwierdzają ostateczne dane, górnicy wydobyli w ciągu kwietnia o 109 tys. ton więcej ponad ilość przewidzianą planem, a dodatkowe oszczędności osiągnięte w tym czasie, dzięki racjonalnemu zużyciu materiałów itp. wyniosły przeszło 20 mil. zł. Biorąc ogólnie nasz przemysł węglowy wydobył w ciągu ubiegłych 4 miesięcy 24 mil. ton, a więc o półtora mil. ton więcej, niż w tym samym okresie w r. ub.

Przemysł metalowy, który w I kwartale nie we wszystkich artykułach wykonał plan, bądź wykonał go

## Pośpiech co najmniej dziwny... Gubernatorzy zachodni zatwierdzili »konstytucję w Bonn«

### Rozwiązanie »Komitetu Wykonawczego«

BERLIN (PAP). Trzej gubernatorzy mocarstw zachodnich w piśmie skierowanym do tzw. Rady Parlamentarnej w Bonn wyrażili zgodę na zatwierdzenie uchwalonej konstytucji pod warunkiem przeprowadzenia w niej pewnych zmian. Gubernatorzy zalecają m. in. ograniczenie uprawnień rządu związkowego. Wysoce komisarze państw zachodnich mają w przyszłości czuwać nad tym, by nie doszło do zbyt dużej koncentracji władzy w rządzie związkowym.

Gubernatorzy wojskowi stwierdzają, że „rada parlamentarna” po wykonaniu swoich zadań ma ulec rozwiązaniu. Wybrani przed kilku dniami „komitet wykonawczy”, który miał sprawować funkcje tymczasowego rządu zachodnio-niemieckiego, został w piśmie gubernatorów określony jako — niecelowy.

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” w korespondencji Korolkowa z Berlina stwierdza, że w społeczeństwie niemieckim wielką konsternację wywołało nagłe uchwalenie tzw. konstytucji w Bonn.

Wiadomo powszechnie — pisze „Prawda” — że autorzy „konstytucji” w ciągu wielu miesięcy nie mogli dojść do porozumienia co do niektórych artykułów. Obecnie, w przeddzień konferencji paryskiej, z niewiadomej przyczyny wszystkie różnice zdań zostały usunięte. Projekt odczytany w błyskawicznym tempie przyjęto bez dyskusji.

Ten co najmniej dziwny pośpiech ocenia się tu jako dążenie określonych kół do postawienia zbliżającej się sesji Rady Ministrów Spraw Za granicznych przed faktem dokonywanym.

Berlińska prasa demokratyczna — pisze „Prawda” — stwierdza, że „uchwała w Bonn” stanowić będzie przeszkodę na drodze rokowań paryskich.

### Państwa zach. nie zniósły ograniczeń handlowych

BERLIN (PAP). „Tägliche Rundschau” w artykule p.t. „Zachodnie władze okupacyjne nie zniósły ograniczeń handlowych”, opublikowanym 13 bm., donosi, że zachodnie władze okupacyjne nie poczyniły dotychczas żadnych kroków, aby znieść wprowadzone przez nie ograniczenia handlowe między zachodnimi strefami okupacyjnymi Niemiec i Behinem zachodnią a strefą radziecką.

Dotychczas z Niemiec Zach. nie przybyły do strefy radzieckiej żadne transporty towarów. Układy handlowe, których realizację zachodnie mocarstwa wstrzymały po 1 marca 1948

### Polityka dyskryminacyjna USA uniemożliwia odbudowę równowagi gospodarczej Europy zach.

GENEWA (PAP). Europejska Komisja Gospodarcza przeszła do rozprawy nad możliwością rozwoju handlu między krajami na Wsch. i Zach. Europy i związanych z tym kwestii wzajemnego produkcyjnego europejskiego. Głównym punktem postępowania było przemówienie delegata polskiego — min. Lychowskiego.

Min. Lychowski zwrócił uwagę, że obroty handlowe między krajami Wschodniej i Zachodniej Europy miały wzrosnąć w roku 1948, wyniosły 2 miliardy dolarów, czyli połowę wartości przedwojennej. Jak wynika ze sprawozdania ogłoszonego w grudniu, kraje należące do planu Marshalla

mają zamiar osiągnąć w latach 1952—53 obroty handlowe wartości około 4,2 miliarda dolarów z krajami Europy Wschodniej.

Jest rzeczą jasną — oświadczył delegat polski — że obroty handlowe między krajami Europy Wsch. i Zach. są niezbędnym warunkiem odbudowy równowagi gospodarczej krajów Europy Zach. Tymczasem rozwój obrotów odbywa się bardzo powoli na skutek polityki dyskryminacyjnej uprawianej przez kraje zachodnie w stosunku do Europy Wschodniej, pod presją St. Zjednoczonych.

Minister Lychowski przypomniał, że już w sierpniu ubiegłego roku Stany Zjednoczone rozpoczęły rozmowy z rządami krajów marszalskich w sprawie ustalenia listy tych towarów, których eksport do krajów Europy Wschodniej byłby zakazany.

Presja amerykańska stawała się coraz bardziej silna, kraje marszalskie musiały być uciec, czego dowodem jest lista artykułów, wymagających specjalnych zezwoleń eksportowych w razie wywozu do krajów Europy Wschodniej, opublikowana 31 marca r. b. przez rząd brytyjski.

Następnie min. Lychowski przypomniał, że delegacja polska zawsze reprezentowała pogląd, iż zagadnienie rozwoju handlu między europejskimi państwami powinno być traktowane w ścisłej łączności z zagadnieniem rozwoju produkcji w krajach europejskich ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju produkcji w krajach Europy Wschodniej. Dlatego też delegacja polska wysunęła propozycję utworzenia obok komitetu dla spraw handlu — komitetu rozwoju gospodarczego, który by się zajmował właśnie sprawami rozwoju produkcji.

Niestety wskutek silnej opozycji delegacji amerykańskiej, propozycja polska została odrzucona. Delegacja polska podtrzymuje całkowicie swoje stanowisko w tej sprawie i uważa, że cała sprawa powinna być na nowo przedyskutowana obecnie.

Delegat polski zwrócił uwagę, że wykonanie zadań, stojących przed Komisją Europejską w dziedzinie zwiększenia obrotów handlowych między krajami europejskimi wymaga radykalnej zmiany stosunku krajów zachodnio-europejskich do tego zagadnienia. Handel między Wschodem i Zachodem nie może być tylko pustym sloganem, którym szafują się dla celów propagandowych.

Bo tak jak czyn 1-majowy przyniósł znaczne podniesienie wydajności pracy i znaczną dodatkową produkcję, tak samo nowe zobowiązania przyjmowane obecnie przez klasę pracującą dla użeczenia czterocwecowego kongresu Związków Zawodowych i rocznicy Manifestu Lipcowego, stanowią nieprzemijający, lecz trwały wkład w przyspieszenie pełnej odbudowy i dalszego rozwoju naszego państwa. T. D.

że, znieślenie ograniczeń posiada dotychczas charakter jednostronny. Jedynie strona radziecka uchylała ograniczenia, wywiązując się z zobowiązań, wypływających z układu nowojorskiego, natomiast mocarstwa zachodnie pod różnymi, nie wytrzymującymi krytyki, pretekstami uchylają się od znieślenia ograniczeń, usiłując widocznie odroczyć na czas nieokreślony uregulowanie tej sprawy.

„Mocarstwa zachodnie, podejmując te próby — pisze w zakończeniu „Tägliche Rundschau” — nie uwzględniają jednak tej okoliczności, iż układ nowojorski nie może być wykonywany jedynie przez stronę radziecką”.

BERLIN (PAP). Z dniem 12 b.m. została zniesiona dwustronna kontrola policyjna na granicach sektora radzieckiego i sektorów zachodnich w Berlinie. Odtąd ruch na obszarze całego Berlina będzie odbywał się bez żadnych przeszkód.

## Deklaracja ideowa i program działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

### Zakończenie zjazdu połączeniowego RTPD i ChTPD

W drugim dniu obrad Zjazdu Połączeniowego RTPD i ChTPD omówiono i zatwierdzono deklarację ideową i statut nowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Na występie zabrała głos posłanka Kłuszyńska, która omówiła deklarację ideową nowopowstałego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — stwierdza deklaracja ideowa — jest masową organizacją społeczną, skupiającą w swych szeregach wszystkich, którzy pragną współdziałać z państwem ludowym w organizowaniu wsielwej opieki nad dziećmi, tak w mieście, jak i na wsi.

Podstawowym zadaniem TPD będzie wychowanie we własnych szkołach i placówkach wychowawczych wczesnonieletnich i rozwiniętego człowieka. Wychowanie to opierać się musi na gruntownej wiedzy, na mocnych podstawach naukowego światopoglądu, wolnego od wszelkich przesądów i zabobonów.

Służąc sprawie gruntownego nauczania i wychowania młodego pokolenia budowniczych socjalizmu w Polsce, stworzyć dla nich najlepsze warunki

Wielkie znaczenie dla pracy TPD posiadać będzie zbudowanie w stolicy, w okresie planu 6-letniego, kosztów 500 milionów zł Domu Kultury Dziecka.

Plan przewiduje również duże zwiększenie ilości świetlic w miastach i na wsi.

Deleńciec letnie w r. ub. objęły 98.200 dzieci wiejskich. TPD proponuje zorganizowanie w tegorocznym sezonie letnim 1.500 dziełeciw, a w r. 1950 2 tys. dziełeciw, Połączając tych opiekę nad 80 tys. dziećmi.

Liczba żłobków sezonowych na wsi w r. 1950 wynosić będzie 150. Umieści się w nich 4.500 dziełeciw. Liczba placówek opieki nad matką i dziełkiem na wsi wzrosnąć do 125 w r. 1950.

Projekt preliminarza budżetowego TPD na r. 1950 przewiduje na szkolenie pracowników 93.330 tys. zł, na pomoce naukowe 183 tys. zł, na dożywianie dziełeciw 91.520 tys. zł, na wozasy dziełeciw i rodzice —

### „Prawda” o osiągnięciach kulturalnych Polski Ludowej

MOSKWA (PAP). „Prawda” poświęca obszerny artykuł sprawie kultury w Polsce Ludowej.

### W rocznicę układu gospodarczego polsko-węgierskiego

BUDAPESZT (PAP) Z okazji pierwszej rocznicy podpisania układu o współpracy gospodarczej między Polską i Węgrami, prasa węgierska zamieściła liczne artykuły, poświęcone realizacji tego układu.

### 46 miln. zł. na Dom Młodzieży, osiągnięto w zbiorce ulicznej

1-majowa zbiórka na Centralny Dom Młodzieży przeprowadzona na terenie całego kraju osiągnęła ponad 46 milionów zł. Jest to najwyższa kwota, jaka kiedykolwiek została zebrana w zbiorce ulicznej.

## Kongres Włoskiej Partii Socjalistycznej

### Przemówienie delegata PZPR — Rapackiego

RZYM (PAP). W drugim dniu Kongresu Włoskiej Partii Socjalistycznej po odczytaniu depesz powitalnych, za brął głos w imieniu lewicy partii Luz zato.

Podkreślił on konieczność oparcia programu partii na zasadach marksizmu.

Luzato oskarżył centrowe kierownictwo partii o to, iż hamowało akcję partii w walce o pokój i oświadczył, że lewica partyjna domaga się, aby partia wzięła czynny udział w walce, która toczy się obecnie.

„Jesteśmy dumni, że dotrymalimy wiary socjalizmowi. Nasz obowiązek jest wielki i ciężki, ale waleka o socjalizm jest rzeczą piękną. Partia nasza powinna stać się znówu partią walki. Potrzeba jej do tego odpowiedniego kierownictwa. Takie są nasze żądania wobec partii i wobec Kongresu”.

Przedstawiciel prawicy Scaramuzzi poświęcił przemówienie polemice z lewicą i usiłował odeprzeć zarzut, iż u-

grupowanie jego odnosi się przychylnie do paktu atlantyckiego.

W imieniu centrum przemawiał Perracini, który przedstawił postulat, charakterystyczne dla „trzeciej siły”.

Następnie wstąpił na trybunę przedstawił delegacji polskiej, Członek Biura Politycznego KC PZPR min. Adam Rapacki, który przekazał w imieniu polskiej klasy robotniczej braterskie powitania włoskiej klasie robotniczej i powitał Kongres, życząc mu owocnej pracy.

Mówca podkreślił, że włoska partia socjalistyczna zwycięsko przeciwstawia się naciskowi reakcji, który tyle innych partii socjalistycznych doprowadził do kapitulacji i zdrady.

Socjaliści włoscy nie tlegli terrorowi imperialistów, ani też presji przywódców COMISO, lecz przeciwnie, razem z włoską partią komunistyczną w najbardziej krytycznych chwilach walczyli o jedność włoskiej klasy robotniczej.

Przedstawił polski omówił sukcesy polskich mas pracujących w odbudowie kraju, podkreślając, że dzięki ogromnemu entuzjazmowi i energii twórczej klasy robotniczej, spotęgowanych w wyniku zjednoczenia się obu partii robotniczych, Polska zdecydowanie wkroczyła na drogę socjalizmu.

### Posiedzenie Rad Naczelnych SL i PSL

Przewodniczący Rady Naczelnej SL — Matuszajt Kowalski zwołał posiedzenie Rady na 25 i 26 b.m. Posiedzenie odbędzie się w Warszawie, w sali konferencyjnej NKW SL.

Od 17 do 19 b.m. obradować będzie w Warszawie Rada Naczelna PSL.

W związku z mającym nastąpić w roku bież. połączeniem stronnictw ludowych — porządek obrad PSL obejmując zagadnienia rewizji założeń ideowo-programowych i działalności politycznej ruchu ludowego.

Rada podjęła również decyzję w sprawie oczyszczenia szeregów PSL z elementów wrogich i obcych politycznie i klasowo.

### Presja USA na państwa marszalskie by głosowały za wnioskiem Boliwii w sprawie przyjęcia Hiszpanii do ONZ

WASZYNGTON (Obs. wł.). Senator Vandenberg, rzesnik partii republikańskiej w sprawach polityki zagranicznej, oświadczył w senackiej komisji spraw zagranicznych, iż nie popiera „włączenia Hiszpanii do paktu atlantyckiego”. Agencja Reutersa podkreśla, że wystąpienie Vandenberg'a nastąpiło po „antyfrankistowskim oświadczeniu złożonym poprzedniego dnia przez sekretarza Stanu — Achesona”. Należy podkreślić, że stanowisko Achesona zostało poparte przez prezydenta Truman'a podczas ostatniej konferencji prasowej.

Rzekomo „antyfrankistowskie” na stanowienie Truman'a i Departamentu Stanu ma na celu zaatakowanie zakulisowych manewrów USA w kierunku preferowania wniosku boliwijskiego w sprawie Hiszpanii na plenum Generalnego Zgromadzenia

„L'Humanite” podaje z Lake Success, iż w związku z zbliżającym się wejściem sprawy Hiszpanii na porządek

datelny obrad Zgromadzenia Generalnego ONZ, Stany Zjednoczone wywierają presję na państwa bloku atlantyckiego, celem zmuszenia ich do głosowania za wnioskiem Boliwii.

Jak wiadomo, do przyjęcia wniosku Boliwii przez Zgromadzenie Generalne konieczna jest większość 2/3 głosów. Tym tłumaczy się nacisk Stanów Zjednoczonych na Danię, która na Komisji Politycznej głosowała przeciwko wnioskom.

Waszyngton miał otrzymać obietnicę wstrzymania się od głosowania od Danii i Kataraktii, Barma, Haiti, Chile, Irlandia mają się wypowiedzieć za podjęciem stosunków dyplomatycznych z gen. Franco.

### Skąd pochodziło złoto przemycane przez Ładostic?

PARYŻ (Obs. wł.). „Liberation” przypomina afere b. posła Ładostica, który został zatrzymany przez policję francuską za przemyt walut i złota ze Szwajcarii do Francji.

Dziennik wyraża przypuszczenia, że złoto wartości i milarda franków francuskich, znalezione przy Ładosticu, pochodziło z majątku pozostawionego przez Paderewskiego.

### Telefon w każdej gromadzie okręgu gdańskiego

Wszystkie gromady w woj. gdańskim i pomorskim, należące do okręgu gdańskiego poczty i telegrafów otrzymają połączenia telefoniczne.

Dotychczas tylko 36% wsi posiadało telefony. Nowe instalacje będą zakładane w czerwcu br.

OSTATNI ETAP W STOLYNI BRZYLI... ORGANIZACJA NEDWIEDZI W NORWEGII... 17 MIL. NOWYCH PODLECZNIKÓW SZKOLNYCH... ZAMACH RÓBROWY W BRUKSELI... STRAJK POWSZECHNY ROBOTNIKÓW... RZYM Oskarżony w sprawie zabójstwa... 6 MILIONÓW FRAN... KOW DLA KRÓLA... WIEDEN, 2 dnem i... PRZEWIESIENIE KWA... TERY WÓJSK USA... W AUSTRII... WIEDEN, 2 dnem i... PRZEWIESIENIE KWA... TERY WÓJSK USA... W AUSTRII... WIEDEN, 2 dnem i...

Malik i Gromyko



Delegaci ZSRR na sesję ONZ. Do Malik... delegat USA...

Drużynowo-Gromadziński, indywidualnie - Piętka przodują w kwietniu u »Cegielskiego«

POZNAN. (Obsl. wł.) W zakładach „H. Cegielski” zakończono obliczanie wyników...

W fabryce wagonów przoduje brygada obróbki okien wagonowych Stanisława Gromadzińskiego...

Przeciętnie 130 proc. wykonuje cała załoga 300 pracowników warsztatu podwozi wagonowych. (c)

EKRAN FILMOWY UCZY OSZCZĘDNOŚCI Tysiące aparatów na pomoc szkołom

(Od specjalnego wysłannika „Zycia“)

Dwa są w tej chwili zagadnienia na warsztacie „Filmu Polskiego”: zwiększenie produkcji filmu naukowego dla robotników...

Cała fabryka na filmie

Na filmie tym robotnik ogląda całością produkcję, przechodzi z obiektywem z sali do sali...

„Bezpieczeństwo pracy”, „Wynalazczość robotników, majstrów i inżynierów” i „Organizacja pracy na 12-kach”.

Nasza wycieczka prasowa asystuje przy zdjęciach w fabryce Scheiblera i Grohmana. Stremowana przedkłada pracę na maszynie „obraczkowej” w świetle jupiterów.

Reżyser w roli nauczyciela. Dział filmów oświatowych, który w zeszłym roku skupił całą uwagę na produkcji filmów przyrodniczych...

Tysiące kopii. W planie 6-letnim przewidziane jest dostarczenie szkołom 10 tys. aparatów projekcyjnych i 10 tys. aparatów do przerozprawy.

nej. Bardzo prawdziwie i przekonująco pokazane są różne środowiska, zarówno grupa walczącej awangardy...

Tak było rzeczywiście, taka była linia podziału w społeczeństwie, i dla tego film jest prawdziwy, jeśli idzie o jego wymowę ideologiczną.

Tej tezy film nie przeprowadza za pomocą jakichś ogólnikowych obrazów czy dialogów, lecz poprzez żywą i interesującą akcję.

Przedtemno AK-owca, wprowadzając w błąd przez swoje dowództwo i Londyn, ale pragnącego uczyć walce z Niemcami.

Tej tezy film nie przeprowadza za pomocą jakichś ogólnikowych obrazów czy dialogów, lecz poprzez żywą i interesującą akcję.

Przedtemno AK-owca, wprowadzając w błąd przez swoje dowództwo i Londyn, ale pragnącego uczyć walce z Niemcami.

Tej tezy film nie przeprowadza za pomocą jakichś ogólnikowych obrazów czy dialogów, lecz poprzez żywą i interesującą akcję.

Przedtemno AK-owca, wprowadzając w błąd przez swoje dowództwo i Londyn, ale pragnącego uczyć walce z Niemcami.

Tej tezy film nie przeprowadza za pomocą jakichś ogólnikowych obrazów czy dialogów, lecz poprzez żywą i interesującą akcję.

Przedtemno AK-owca, wprowadzając w błąd przez swoje dowództwo i Londyn, ale pragnącego uczyć walce z Niemcami.

Tej tezy film nie przeprowadza za pomocą jakichś ogólnikowych obrazów czy dialogów, lecz poprzez żywą i interesującą akcję.

Przedtemno AK-owca, wprowadzając w błąd przez swoje dowództwo i Londyn, ale pragnącego uczyć walce z Niemcami.

Tej tezy film nie przeprowadza za pomocą jakichś ogólnikowych obrazów czy dialogów, lecz poprzez żywą i interesującą akcję.

Przedtemno AK-owca, wprowadzając w błąd przez swoje dowództwo i Londyn, ale pragnącego uczyć walce z Niemcami.

Tej tezy film nie przeprowadza za pomocą jakichś ogólnikowych obrazów czy dialogów, lecz poprzez żywą i interesującą akcję.

Przedtemno AK-owca, wprowadzając w błąd przez swoje dowództwo i Londyn, ale pragnącego uczyć walce z Niemcami.

Tej tezy film nie przeprowadza za pomocą jakichś ogólnikowych obrazów czy dialogów, lecz poprzez żywą i interesującą akcję.

Absurd podziału

(Od własnego korespondenta API dla »Zycia«)

„Zostałem aresztowany w Niemczech przez Niemca, ponieważ jako Niemiec szedłem z Niemiec do Niemiec”.

Absurd tego podziału, widoczny w życiu powszednim narodu niemieckiego, jeszcze bardziej jest widoczny w życiu gospodarczym.

Blokada, którą przed kilkoma miesiącami ogłosili zachodnio-alijscy władze okupacyjne, oznacza w praktyce, że towary i surowce, które Niemcy Zachodni mogłyby otrzymywać z Niemiec Wschodnich...

Problem eksportu jednak jest rozwiązany tylko dla Niemiec Wschodnich, zorientowanych na Europę Wschodnią, natomiast dla Niemiec Zachodnich — EKSPORT DO EUROPY ZACHODNIEJ napotyka na zrozumiały sprzeciw konkurencyjnych producentów brytyjskich, francuskich, holenderskich, belgijskich, szwajcarskich, włoskich.

Targi tu i tam. Tegoroczne Targi Lipskie były wielkim sukcesem Niemiec Wschodnich. Zamówienia zagraniczne przekroczyły rekord roku poprzedniego.

W tym roku poprzedniego. Zorganizowane w miesiącu później Targi w Hannoverze zakończyły się całkowitą klęską eksporterów zachodnio-niemieckich.

Skutki absurdalnego podziału gospodarczego stają się z miesiąca na miesiąc coraz bardziej katastrofalne dla Niemiec Zachodnich.

Plan Marshalla, który uzdrowić miał między innymi i gospodarkę Niemiec Zachodnich, w rzeczywistości zadłuży tylko Niemcy Zachodnie, aby tym łatwiej uczynić z tego obszaru kolonię kapitału amerykańskiego.

Wypukanie przedsiębiorstw niemieckich przez wielki kapitał „atlantycki” odbywa się obecnie w tempie przyspieszonym.

Firmy niemieckie bankrutują. Liczba bezrobotnych wzrasta. Ekspert na zachód coraz bardziej się kurczy wobec konkurencji „atlantyckich” fabryk.

Książki... z Szwajcarii. Tu zaczyna się normalny kryzys gospodarki kapitalistycznej w najgorszym kolonialnym wydaniu.

rozpowszechniane są filmy w szkołach, dzięki 14 ośrodkom dystrybucyjnym w miastach wojewódzkich i 169 — w powiatowych.

W każdym znajduje się filmoteka, zawierająca 1000 do 3000 kopii filmowych, oraz demonstrator i mekhanik, docierający wszędzie, gdzie dopływa prąd elektryczny.

Za pożyczkę tej instytucji korzysta 7.800 szkół, w tym 3.864 szkoły wiejskie. Co trzech uczni w Polsce (tj. 1 milion 300 tys. uczniów) korzysta z nauki na ekranie filmowym.

„Wytwórnia Filmów Oświatowych” wyprodukowała 97 filmów; na rok 1949 plan przewiduje 63 filmy szerokoekranowe i 34 — wąskotaśmowe. Najlepiej wysłane są za granicę.

„Wyleganie się piskląt” reż. inż. Wł. Puchalskiego zdobyło pierwszą nagrodę w Londynie, bijąc na głowę tak egzotyčne filmy, jak „Hipopotam” i „Park Narodowy w Yellowstone”.

Sąd konkursowy w składzie: Dobrowolski St. R. (Zarząd Gł. Zw. Zaw. Literatów Polskich), Jeżewska K. (Min. Kultury i Sztuki), Lipiński W. (Min. Odbudowy), Praga R. (Zarząd Gł. Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.) oraz Wojnacki W. (Sekretariat Gen. NROW) — przynajmniej następujące nagrody:

1) 30.000 zł. STANISŁAWOWI PRZYBYCZEWICZOWI (Rolnik Polski).

2) 20.000 zł. EDWARDOWI PIETRZYŃSKEMU (Gazeta Robotnicza).

3) 10.000 zł. LESZKOWI KOŁODZIEJCZYKOWI (Zycie Warszawy).

4) 20.000 zł. STEFANOWI WIECHECKIEMU (Wieżowie) („Express Wieczorny”).

5) 20.000 zł. TADEUSZOWI JACOWSKIEMU (Wieżowie).

6) 10.000 zł. HENRYKOWI RUDZKIEMU (Trybuna Robotnicza).

7) 10.000 zł. J. A. SZCZEPANŃSKEMU (Głos Ludu).

8) 20.000 zł. ZDZISŁAWOWI SACHNOWSKEMU (Zycie Warszawy).

9) 10.000 zł. LACHOWICZOWI JANOWI (Dziennik Zachodni).

10) 20.000 zł. STANISŁAWOWI PRZYBYCZEWICZOWI (Rolnik Polski).

11) 20.000 zł. EDWARDOWI PIETRZYŃSKEMU (Gazeta Robotnicza).

12) 10.000 zł. LESZKOWI KOŁODZIEJCZYKOWI (Zycie Warszawy).

13) 20.000 zł. STEFANOWI WIECHECKIEMU (Wieżowie) („Express Wieczorny”).

14) 20.000 zł. TADEUSZOWI JACOWSKIEMU (Wieżowie).

15) 10.000 zł. HENRYKOWI RUDZKIEMU (Trybuna Robotnicza).

16) 10.000 zł. J. A. SZCZEPANŃSKEMU (Głos Ludu).

17) 20.000 zł. ZDZISŁAWOWI SACHNOWSKEMU (Zycie Warszawy).

18) 10.000 zł. LACHOWICZOWI JANOWI (Dziennik Zachodni).

19) 20.000 zł. STANISŁAWOWI PRZYBYCZEWICZOWI (Rolnik Polski).

ly rekord roku poprzedniego. Zorganizowane w miesiącu później Targi w Hannoverze zakończyły się całkowitą klęską eksporterów zachodnio-niemieckich.

Skutki absurdalnego podziału gospodarczego stają się z miesiąca na miesiąc coraz bardziej katastrofalne dla Niemiec Zachodnich.

Plan Marshalla, który uzdrowić miał między innymi i gospodarkę Niemiec Zachodnich, w rzeczywistości zadłuży tylko Niemcy Zachodnie, aby tym łatwiej uczynić z tego obszaru kolonię kapitału amerykańskiego.

Wypukanie przedsiębiorstw niemieckich przez wielki kapitał „atlantycki” odbywa się obecnie w tempie przyspieszonym.

Firmy niemieckie bankrutują. Liczba bezrobotnych wzrasta. Ekspert na zachód coraz bardziej się kurczy wobec konkurencji „atlantyckich” fabryk.

Książki... z Szwajcarii. Tu zaczyna się normalny kryzys gospodarki kapitalistycznej w najgorszym kolonialnym wydaniu.

rozpowszechniane są filmy w szkołach, dzięki 14 ośrodkom dystrybucyjnym w miastach wojewódzkich i 169 — w powiatowych.

W każdym znajduje się filmoteka, zawierająca 1000 do 3000 kopii filmowych, oraz demonstrator i mekhanik, docierający wszędzie, gdzie dopływa prąd elektryczny.

Za pożyczkę tej instytucji korzysta 7.800 szkół, w tym 3.864 szkoły wiejskie. Co trzech uczni w Polsce (tj. 1 milion 300 tys. uczniów) korzysta z nauki na ekranie filmowym.

„Wytwórnia Filmów Oświatowych” wyprodukowała 97 filmów; na rok 1949 plan przewiduje 63 filmy szerokoekranowe i 34 — wąskotaśmowe. Najlepiej wysłane są za granicę.

„Wyleganie się piskląt” reż. inż. Wł. Puchalskiego zdobyło pierwszą nagrodę w Londynie, bijąc na głowę tak egzotyčne filmy, jak „Hipopotam” i „Park Narodowy w Yellowstone”.

Sąd konkursowy w składzie: Dobrowolski St. R. (Zarząd Gł. Zw. Zaw. Literatów Polskich), Jeżewska K. (Min. Kultury i Sztuki), Lipiński W. (Min. Odbudowy), Praga R. (Zarząd Gł. Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.) oraz Wojnacki W. (Sekretariat Gen. NROW) — przynajmniej następujące nagrody:

1) 30.000 zł. STANISŁAWOWI PRZYBYCZEWICZOWI (Rolnik Polski).

2) 20.000 zł. EDWARDOWI PIETRZYŃSKEMU (Gazeta Robotnicza).

3) 10.000 zł. LESZKOWI KOŁODZIEJCZYKOWI (Zycie Warszawy).

4) 20.000 zł. STEFANOWI WIECHECKIEMU (Wieżowie) („Express Wieczorny”).

5) 20.000 zł. TADEUSZOWI JACOWSKIEMU (Wieżowie).

6) 10.000 zł. HENRYKOWI RUDZKIEMU (Trybuna Robotnicza).

7) 10.000 zł. J. A. SZCZEPANŃSKEMU (Głos Ludu).

8) 20.000 zł. ZDZISŁAWOWI SACHNOWSKEMU (Zycie Warszawy).

9) 10.000 zł. LACHOWICZOWI JANOWI (Dziennik Zachodni).

10) 20.000 zł. STANISŁAWOWI PRZYBYCZEWICZOWI (Rolnik Polski).

11) 20.000 zł. EDWARDOWI PIETRZYŃSKEMU (Gazeta Robotnicza).

12) 10.000 zł. LESZKOWI KOŁODZIEJCZYKOWI (Zycie Warszawy).

13) 20.000 zł. STEFANOWI WIECHECKIEMU (Wieżowie) („Express Wieczorny”).

14) 20.000 zł. TADEUSZOWI JACOWSKIEMU (Wieżowie).

15) 10.000 zł. HENRYKOWI RUDZKIEMU (Trybuna Robotnicza).

16) 10.000 zł. J. A. SZCZEPANŃSKEMU (Głos Ludu).

17) 20.000 zł. ZDZISŁAWOWI SACHNOWSKEMU (Zycie Warszawy).

18) 10.000 zł. LACHOWICZOWI JANOWI (Dziennik Zachodni).

19) 20.000 zł. STANISŁAWOWI PRZYBYCZEWICZOWI (Rolnik Polski).

20) 20.000 zł. EDWARDOWI PIETRZYŃSKEMU (Gazeta Robotnicza).

21) 10.000 zł. LESZKOWI KOŁODZIEJCZYKOWI (Zycie Warszawy).

22) 20.000 zł. STEFANOWI WIECHECKIEMU (Wieżowie) („Express Wieczorny”).

23) 20.000 zł. TADEUSZOWI JACOWSKIEMU (Wieżowie).

24) 10.000 zł. HENRYKOWI RUDZKIEMU (Trybuna Robotnicza).

25) 10.000 zł. J. A. SZCZEPANŃSKEMU (Głos Ludu).

Artykuły chemiczne i MYDLARSKIE poleca firma mgr. T. Iwiński i S-ka Warszawa - Praga, "TARGOWA" 48 tel. 76-71.

Z KRAJU (Obsługa własna) 3330 WZORCÓW POMOCY NAUKOWYCH W KATOWICACH zorganizowano wystawę wzorców pomocy naukowych...

NOWA ANKIETA Co myślisz o filmie „Za wami pójdą inni” Ukazanie się nowego polskiego filmu oczekiwane jest zawsze przez wszystkich z wielką niecierpliwością.

DDZEPALONE ZARÓWKI ODBIERAJĄ ZBIORNICZĄ ODPADKÓW

XXI Państwowy Ośrodek Szkolenia Zawodowego MINISTERSTWA OBUUDOWY W WARSZAWIE otwiera z dniem 1 czerwca b. r. KLASĘ ROCZNEJ SZKOŁY MISTRZÓW BUDOWLANYCH...

»Mickiewicz z nami« Widowisko jubileuszowe w Teatrze Polskim z fragmentami I i II cz. „Dziadów” nie uważamy za szczęśliwy, jakkolwiek rozumienia myśli inscenizatorów...

Wielka Improwizacja w świetnej interpretacji J. Kreczmara trzyma salę przez cały czas w napięciu. Aktu alicznej widowiskowej zakończenia. Czterona trybuna na ile wielkiej karty „Trybuna Ludu”. Buszyński, Martyka, Hańcza odczytują z niej plomienne słowa Mickiewicza o sprawiedliwości społecznej.

# SPRAWY HELU

## „Zwiastuny pokoju” przyplęły

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Hel, w maju Codziennie o zmroku zapalają się potężne reflektory latarni morskiej na Helu, żółbiące świetlne pasy na ciemnych falach Bałtyku, na przestrzeni do 20 mil. Ale radio-latarnia pracuje bez przerwy całą dobę i w dzień i w nocy wysyła dziesięciokrotny sygnał helicki, znany dobrze wszystkim okrętom, statkom i kutrom zaopatrzonym w radiodbiorniki.

Jakże daleko odbiegł od pierwowzoru sieniowickowskiego latarnika, odcierającego od życia, skazanego na samotność — dzisiejsi latarnicy helscy Józef Wądrąg, Stanisław Piłarski i Kropacz.

Ludzie ci — to byli marynarze, otrzaskani z morzem i z jego sprawami, a jednocześnie doskonali mechanicy.

Już nie drżą ręce latarnika — puśtelnika zapalają o zmierzchu latarnie. Czynną to skomplikowane maszyny, z którymi dzisiejszy latarnik jest „za pan brat”.

Wymarły cyfel Latarnia morska jest oazą życia na zniszczonym cyplu helickim. Wojna starła częściowo z powierzchni ziemi liczne wille i pensjonaty zbudowane na cyplu. Częściowo zburzyli je Niemcy, zakładając tam lotnisko. A lasy helickie ocalały zaledwie w 35 procentach.

Ocalał dawny pensjonat „Riviera” na wzgórzu i jednopiętrowy dom mieszkalny w pobliżu drogi prowadzącej do latarni. Oba budynki „zabite na cztery spusty” są niezamieszkałe.

A miejscowy Komitet PZPR na próżno czeka do wiaź o przydzielenie mu jednego budynku na Dom Partijny ze świetlicą.

Na wymarłym cyplu nie powstają nowe domy wczasów. Na wczasowiczów czeka pobliska Jurata, Jastarnia, Wielka Wieś, Władysławowo i inne nadbałtyckie miejscowości. Hel ma inne zadanie i inne przeznaczenie.

Niewielki, zniszczony przez wojnę, port rybacki stanie się wielkim portem rybackim.

Plany przyszłego portu są już gotowe. Będzie to port bardzo nowoczesny z chłodnią, fabryką mączki, wyładownią itd. Pierwsze uderzenie młota, rozbudującego port helicki rozlegnie się 15 maja r. b. Zakończenie budowy portu nastąpi przed upływem planu 6-letniego.

### ZDROWIE I SPORT

Większość mieszkańców Helu — to rybacy. Niektórzy z nich pływają na 20 kutrach, należących do państw, przedsięw. „Arka”. Inni posiadają własne kutry, łodzie motorowe lub wiosłowe. Jeszcze inni — około 40 rybaków — stworzyli t. zw. „spółdzielnię maszoperijną”.

Każdy ze spółdzielców posiada swoją łódź czy kuter i indywidualnie udaje się na połow. Ale zyski wędrują do wspólnej kasy i dzielone są między rybakami. Przy podziale zysków uwzględniane są ponadto w 50 procentach wady po zmarłych rybakach, członkach spółdzielni.

160 rybaków zrzeszonych w Zw. Za wodowym zajmują się i innymi sprawami, mającymi tylko pośrodkową styczność z głębią morską.

Jest na Helu rybacki klub sportowy, pierwszy w Polsce. Jest bank rybacki, którego udziałowcami są rybacy. I jest rybacka spółdzielnia żywnościowa „filiami” — przychodniami lekarskimi — w Jastarni, Kuźnicy oraz z punktem opatrunkowym w Chałupach.

— Tylko cała bieda, że nie ma u nas apteki i po każde lekarstwo trzeba jechać aż do Pucka — martwią się rybacy.

Skarżą się oni również na brak sprzętu rybackiego.

— Gdyby było pod dostatkiem tektury (naczyń), korków i innych przyrządów i gdyby były one zawsze odpowiednio, tegoroczne połowy dałyby o wiele lepsze plony — twierdzą.

### „RYBA JEST MADRA”

Pomimo tych braków, ilość dorszy, flader i innych ryb morskich wzrosła się znacznie w drugiej połowie kwietnia i w maju r. b. 5 ton dorsza stanowi przeciętny plon jednego rejsu. Tegoroczny „sezon” wiosenny obfituje również w śledzie. Śledź jest stworzeniem „towarzystwem” i pływa tylko wielkimi ławicami. Często jednak w sieci rybackiej znajdują się pospolito dorsze i śledzie.

Węgorze łowi się na t. zw. żaki (rodzaj worków). Zastawia się je na trzy do czterech miesięcy i raz w tygodniu sprawdza ich zawartość. A nie dawno powrócił do dobrowolnego wygnania popularna dawniej w polskim Bałtyku — sprzotka.

— Ryba ma swój rozum. Ryba przez czuwa doskonale co ją czeka — twierdzą rybacy. — Ale najgorsze ryby — to sproty. Bo w roku 1939, przed samą wojną, opuściły polskie wybrzeże. Domyślały się pewnie, że będzie wojna.

Przez dziesięć lat w sieci rybackiej rzadko pojawiały się sproty. Aż nagle, zupełnie niespodziewanie, sproty powróciły. I to w znacznie większej ilości, niż przed wojną.

— Wiedzą, że wojny już nie będzie — rybacy kiwają głowami i na zrywają sproty „zwiastunami pokoju”.

### „ZŁE” I „DOBRE” DNI

Na połow dorszy wypływa za wyjątkiem w poniedziałek zaraz po północy i powraca do portu dopiero w sobotę rano. Zdarza się naturalnie, że silny sztorm pozwala mu wypłynąć dopiero we wtorek lub w środę. Ale rybak za to nie wypływa w drugiej połowie tygodnia.

— Czwartek, piątek i sobota to złe dni — tłumaczą rybacy.

Podział tygodnia na dni „złe” i „dobre” istnieje już od wieków. Rybak przyznaje, że to „głupi przesąd”. Pomimo to jednak woli być „ostrożny”. Nie ma odwagi zerwać z tradycją. Niechętnie również udaje się na połow, gdy pierwszym spotkaniem tego dnia człowiekiem jest kobieta. Wiadomo, że w takim wypadku spotka rybaka coś nieprzyjemnego.

— Niedawno właśnie spotkałem rano kobietę — opowiada Jan Myśliz.

— I nie się stało. Ale mogło się stać.

Nie sposób się dowiedzieć, dlaczego rybak udaje się na połow raz na wschód, drugi raz na zachód. Czemu zapuszcza sieć w tym czy w innym miejscu.

— Trzeba mieć wyczucie morza i wiatru — odpowiada wymijająco.

Rybacy wyjeżdżają na połowy nie tylko na wiosnę, ale i w zimie. Fała jest wówczas bardzo wysoka, morze groźne i nieogarniane. Zawód rybaka wymaga wielkiego hartu ducha i ciała.

Zawód ten jest jednak dziedziczny. Przechodzi z ojca na syna. Obejmuje całą rodzinę. Rybak szczyli się. Że jego dziadkowie i pradziadkowie pływali na kutrach. Rybak nie ośmiela rozstać się z morzem. I nigdy nie narzeka na nieduży połow.

— Rybactwo — to loteria — mówi.

Rybacy helscy przyłączyli się do Oczym 1-Majowego, przemierzając oazy dochoł z jednodniowego połowu na założenie biblioteczki i zakup sprzętu rybackiego dla uboższych osad rybackich w Kątach i w Tokmicku.

Stefania Osinista

## »Dorywcz« ale imponujące

### Trzydniówki »SP« zarabiają miliony zalesiając, budując, porządkując

Do Komandy Głównej SP płyną z całego kraju meldunki o wykonaniu przez junaków „SP” w pierwszym okresie trwania trzydniówek, szereg prac dorywczych. Ich plan zostanie pewno przedłożony przed terminem.

Przykładem może być pracą żeńskiego i męskiego hufca „SP” Kętrzyń, woj. olsztyński. Junacy wykonali już większą część robót, które w końcowym etapie przyniosą Państwu 3.500.000 zł oszczędności.

Młodzież „SP” zasadziła kilkadziesiąt hektarów nowych szkółek leśnych, zabezpieczyła lasy od pożarów i zniszczeń, wybudowała pasy przeciwożarowe oraz uprawiała i przygotowała glebę pod uprawę.

W woj. białostockim 31.589 junaków zasadziło i otoczyło opieką 14.564 hektarów lasów. W Krakowie junacy zasadzili i oczyścili 1.324 ha. Junacy Międzyzrzecza wykonali na terenie swego powiatu prace wodno-melioracyjne, oczyścili i ustawili w koszty 100.000 sztuk cegieł oraz zalesili miejscowe nieziemiaki.

„SP” budują drogę na odcinku 1600 metrów, biorą aktywny udział w akcji umasowienia hodowli, budują 30 świetlic we wsiach samopomocowych, zakładają kilka szkoleń motorowe-

go oraz noszą pomoc hufcom wiejskim.

Prace dotyczące na terenie woj. warszawskiego są w całej pełni. Młodzież „SP” powiatu Sławno wykonuje obecnie roboty melioracyjne, syple 8000 m sześciu wahu ochronnego nad Wisłą, obsadza sadzonkami 32.000 ha ziemi, naprawia rowy na odcinku 4000 metrów oraz czyści i remontuje 2 pływalnie.

Wartość przytoczonych prac wraz z udziałem w akcji żniwnej i kopianiu ziemniaków przyniesie Państwu około 3.000.000 zł oszczędności.

W powiecie olkuskim, woj. krakowskie, „SP” kończą obecnie zalesianie 150 ha nieużytkowych, kopią 16 km rowów odwadniających, budują i naprawiają drogi o łącznej długości 17 km.

Ponadto junacy budują 5 boisk sportowych, 2 baseny pływackie i 7 szkół podstawowych.

Junacy woj. śląsko-dąbrowskiego budują i konserwują urządzenia rzecznych, budową linii kolejowych i elektrycznych przyniosą Państwu przeszło 100.000.000 złotych oszczędności.

„SP” woj. poznańskiego w przedsięwzięciu 1.024.662 junako-dni pracy oszczędzi 204.932.400 zł. (Jk)

## Tylko w puszczy — czują się dobrze W Białowieży przybywa żubrów i niedźwiedzi

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Długa, trzęsąca się broda świadczyłaby o podeszłym wieku jej właściciela, ale bystre, przekrwione nieco oczy spoglądają spod wysokiego czoła zimno i czujnie — młodzieńczo.

Żubr jest „uosobieniem”, jeśli tak się można wyrazić, pierwotnej potęgi puszczy. Dopiero w Białowieży, na względnej swobodzie, w całej okazałości widać dziki urok jednego dnia dzisiejsi władcy leśnych ostępów. W zamkniętych klatkach ogrodów zoologicznych wielkich miast przebywa tylko kształt żubra, natomiast to, co stanowi jego istotę — groźna swoboda, spojrzania, ruchów, to wszystko zostało w puszczy.

Rezerwat żubrowy w Białowieżskim Parku Narodowym ma przypominać niekwestionowany „materiał”, do którego nie miał dostępu człowiek. Do rezerwatu nie bronią wejścia ani trzaskawiska, ani zwalone kłody drzew, ani krwiożercze zwierzęta.

Przeciwnie: dochodzi się do niego wygodną, twardą drogą, na której nie zamoczy się nóg nawet w czasie ulewnej deszczu. Mimo to na „próg” rezerwatu trzeba obuwie do-

kładnie wytrzeć o specjalną siomiankę... z puszczańskiego mchu.

Wycieranie nóg obowiązuje, aby nie przeniesić do puszczy zarasków jakiegokolwiek choroby, która mogłaby zmniejszyć i tak niewielką ilość żubrów.

— Dzieje tych zwierząt były tragiczne — mówi jeden z leśników. — Też nie było bezsilności przez całe wieki i we wszystkich krajach. Przed pierwszą wojną światową w stanie naturalnym zachowały się one jedynie w Puszczy Białowieżskiej. Było ich wtedy kilkadziesiąt, dopiero Niemcy wytępiłi je zupełnie.

W roku 1939 liczba ich doszła do 16 sztuk. W czasie okupacji niemieckiej cały przychówek ginął z głodu. Dopiero po wypędzeniu Niemców żubry na powrót otoczono opieką. 60-hektarowy rezerwat powiększono trzykrotnie, stwarzając przez to zwiercom lepsze warunki rozwoju.

Obecnie Puszcza Białowieża posiada już 19 żubrów, nie licząc 7 okazów wymiennych przekazanych Zw. Radzieckiemu, jednej sztuki Szwecji i 11 — rezerwatowi w Niepołomicach pod Krakowem.

### BIELEJĄCE TARPANY

Żubry wzbudzają podziw, przebijające w osobnym rezerwacie dzikie konie leśne — tarpany — ciekawie. Mimo woli przypominają się czytane przez chłopców powieści o „dzikiego Zachodu” o mustangach, przemierzających w szalonym galopie niezmiernie daleko.

Tarpany też galopują, tylko że nie po stepach, lecz w rezerwacie. Nie boją się ludzi, którym pozwalają się do siebie zbliżyć, a zresztą chętnie przyjmują paszę z ręki. Koniki te są nieduże, grabne, mają proste, sztywne grzywy i odznaczają się tym, że na zimę zmieniają masę z szarej, jak mówią leśnicy: „myszatej” — na białą.

Hodowla tarpiana stawia sobie za zadanie uzyskanie konia pierwotnie czystej krwi — mówi prof. Karpiński, opiekun rezerwatu. — Wtedy przyspójmy do wyhodowania specjalnej polskiej rasy koni.

### PUSCZA DZICZEJE

Niedźwiedzie białowieżskie, mimo że nie pokazywały się ludzdom na oczy, zostały wytępione już w drugiej połowie ubiegłego stulecia. W puszczy pojawiły się na powrót w roku 1887 i, otoczona ochroną, rozmnażają się coraz bardziej. Wierzy się nie chce, że przetrwały okupację, legły w ogromnej większości od kul kłusowników. W tej chwili są tylko jeden lub dwa niedźwiedzie.

Podobny los przypadł w udziale drugiemu po żubrze olbrzymowemu puszczy — leśnowi. Wytępiony podczas pierwszej wojny światowej, spróbowany został na 2 lata przed wybuchem drugiej wojny światowej. Podczas okupacji lasie wydostały się na wolność i w puszczy zupełnie zdiszyczali. Bezpośrednio po wojnie wszystkie byki zostały wybite przez kłusowników, a pozostałe przy życiu trzy kłempy wywędrowały.

Hodowlę leśni wznowiono w roku ubiegłym. Rozpoczęto ją od 2 sztuk szwedzkich i 5 rosyjskich, które otrzymałymi za żubry.

Dotyychczasowe wyniki hodowli pozwalają przypuszczać, że los powróci na stałe do Puszczy Białowieżskiej.

— Puszcza coraz bardziej dziczeje — powiedział z zadowoleniem jeden z leśników. — Przybywa z każdym miesiącem zwierząt, zarówno tych największych jak i mniejszych. Wzrasta ilość dzików, rysiów, jeleni, sarn, lisów, które korzystają z całkowitej swobody i opieki.

Puszcza jest już całkowicie „nasycona” wilkami, które nawet trzeba tępić, ponieważ zaczynają zagrażać innym mieszkańcom lasu.

Za kilka lat Puszcza Białowieża będzie zupełnie „odcywilizowana” i odzyska swój pierwotny, dziki charakter. Wtedy strasie się znów „materiał” — niedostępna dla zwykłego śmiertelnika ojezdną grubego zwierza. (H)

Woj. warszawskim uczęszcza do szkół ogólnokształcących, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli ponad 86.000 młodzieży, z czego 20.000 — to młodzież zamieszkała ze wsi i małych miasteczek. W bursach TBS na terenie województwa i Warszawy znalazło pomieszczenie 1.205 wychowanków, a w internatach państwowych 4.664 wychowanków. Wynika z tego, że ok. 20.000 młodzieży przebywa na stacjach prywatnych.

**Paczki PEKAO** cenne i wartościowe dary Twego krewnego z Ameryki  
Informacje: BANK PKO w Warszawie.  
Oddziały PKO i PCH w miastach wojewódzkich. K 2253-0

## Zbiórki uliczne i imprezy w Tygodniu Tow. Burs i Stypendiów

Towarzystwo Burs i Stypendiów RP pragnie te luki jak najprędzej zlikwidować, budując odpowiednią ilość burs.

Oprócz tego TBS wspomaga młodzież finansowo. W bież. roku szkolnym w woj. warszawskim udeziła się pomocy stypendialnej ponad 1170 stypendystom, co w skali rocznej sięga ok. 24 mil. zł.

Plany rozbudowy burs, oraz objęcia akcją stypendialną szerszego kręgu młodzieży, uzależnione są w znacznej mierze od finansowego poparcia TBS przez społeczeństwo.

W związku z tym w „Tygodniu Tow. Burs i Stypendiów”, który trwać będzie od 22—28 maja, urządzone będą zbiórki publiczne oraz sprzedaż cegiełek z przeznaczeniem na budowę burs i akcję stypendialną.

Dobry przykład dał klub sportowy „Gwardia”, który postanowił przeznaczyć część dochodu z imprezy sportowej organizowanej w dn. 26 maja na akcję stypendialną TBS. Za przykładem „Gwardii” powinny pójść inne kluby warszawskie. (jes)

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” ukazały się ostatnio następujące książki: I. KRASZYŃSKI — Sądzie ostanki (August III). Wstępem i objaśnieniami opatrzył prof. Wiktor Hahn. Str. 317. STEFAN ZEROMSKI — Dzieje grzechu. Powieść. Tom pierwszy. Str. 331. STEFAN ZEROMSKI — Dzieje grzechu. Powieść. Tom drugi. Str. 274.

Nakładem „Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i Ludowego” ukazały się ostatnio następujące książki: JOANNY LANDY-BRZEZIŃSKA — Start. Nauka czytania i pisania dla dorosłych. Wydanie drugie. Przejrzane i poprawione. Str. 120. JOANNY LANDY — BRZEZIŃSKA — Uczmy czytać! (Jak należy uczyć dorosłych czytania i pisanie). Wydanie II. Przejrzane i poprawione. Str. 88.

## Każdy sportowiec czyta »PRZEGLĄD SPORTOWY«

Dobra GOSPODYNI powinna już wiedzieć, że margaryna marki „VITA” i „UNIDA” doskonale zastępuje MASŁO

Żądajcie we wszystkich sklepach spożywczych. K 2371-0

Wyroki ogłoszone będą w poniedziałek 16 bm.

## Kronika sądowa

### Druga sprawa złodzieja z Ubezpieczalni

Zamieszany w kradzież specyfików w Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, Stanisław Wachowicz, za co skazany został przez Sąd Dorozny w Warszawie na 8 lat więzienia, po 24 godzinnej przerwie zajął jawę oskarżonych w Rejonowym Sądzie Wojskowym w Warszawie.

Akt oskarżenia zarzeka Wachowiczowi współprace w nielegalnej organizacji „WIN”, dokonywanie napadów z bronią w ręku na posterunki milicji oraz udział w napadach rabunkowych na spółdzielnię.

Na przewodzie sądowym oskarżony wyjaśnił, że w 1946 r. zerwał z „WIN-em”, jednak nie ujawnił się. Wachowicz przyznał się do napadów zarzuczanych mu aktem oskarżenia. Poza tym przyznał się, że w 1948 r. po zwolnieniu z Ubezpieczalni, udał się na teren pow. białogrodzkiego, gdzie dokonał trzech napadów rabunkowych.

Wyroki ogłoszone będą w poniedziałek 16 bm.

## Ostatnie wydawnictwa

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” ukazały się ostatnio następujące książki: I. KRASZYŃSKI — Sądzie ostanki (August III). Wstępem i objaśnieniami opatrzył prof. Wiktor Hahn. Str. 317. STEFAN ZEROMSKI — Dzieje grzechu. Powieść. Tom pierwszy. Str. 331. STEFAN ZEROMSKI — Dzieje grzechu. Powieść. Tom drugi. Str. 274.

## Każdy sportowiec czyta »PRZEGLĄD SPORTOWY«

Dobra GOSPODYNI powinna już wiedzieć, że margaryna marki „VITA” i „UNIDA” doskonale zastępuje MASŁO

Żądajcie we wszystkich sklepach spożywczych. K 2371-0

Wyroki ogłoszone będą w poniedziałek 16 bm.

## »Swierszczyka«

Z dnia 15 maja znajdują dzieci 18 rysunków różnych kwiatów.

Są to kwiaty, którym trzeba zapewnić opiekę, bo należą do gatunków tych, które bez ochrony wyginą całkowicie. K 2320-0

13  
Juliusz Zulawski  
**SKRZYDŁO DEDALA**  
Ale tym razem Joanna była zupełnie bezbronna i Amelia mogłaby spędzić ją z drogi pierwszą lepszą złościwością, gdyby powiedziała złościwość umiała. Zamiast tego wycofała się nieznacznie ku drzwiom z marynarką Hirsberga w ręku i znikła za niebieską kotarą. — Nie jest prawdą to wszystko, co mi mówiłeś. Kocham Tomasza — oświadczyła Joanna zgnębiona, a Amelia posłyszała te słowa odchodząc i poczuła się nagle tak, jak gdyby ktoś pochnął ją brutalnie w plecy.  
— Kocham Tomasza — powiedziała. Joanna, zastaniając Hirsbergowi swą piękną ręką blok papieru, na którym — wtulony w fotel — w dalszym ciągu wykańczał półem rysunek, przerywany jej nieoczekiwaną wizytą. Na papierze czerniała siedząca postać Amelii.  
— Joanno, przestań mnie nudzić tym wszystkim — przerwał jej żartobliwie. — Kiedy po raz pierwszy powiedziałaś mi to, rok temu, zczytałem ci wszelkiej pomyślności. Ale teraz już zaprawdę nie wiem, czego ci życzyć.  
I Hirsberg usunął rękę Joanny z rysunku tak delikatnie, tak miękko i jednocześnie tak stanowczo, jak gdyby żegnał się z nią po raz drugi.  
Tego wieczoru w wili Gabryśiewicza paliły się wszystkie światła i wszystkie oczy zerkają oczekując sponad przedkolacyjnego trunku ku drzwiom, w których ukazała się miała królowa uczy. Gabryśiewicz

napeniał kielichy rozmowny i zadowolony z siebie, a pułkownik Ziółkowski i pułkownik Sieczko silił się jeden przez drugiego na wielkowsiatową wytworność, co przy ich naturalnym i nazbyt widocznym chamstwie wyglądało na kiegoś groteskę. Młody Stefan Odrowąż przyglądał się im z ironicznym uśmiechem. I on jednakże nie oparł się sugestywemu nastrojowi oczekiwania. Nastroj ten rósł pikantnie, jak gdyby przed odsłonięciem cudownego obrazu, na którym twarz świętej będzie dla wtajemniczonych twarzą znajomej im kokoty — modelki.  
Ale Joanna nie przyszła.  
Zjawiała się w tym gronie dopiero w miesiąc później, znowu — po pewnych niesnaskach — pogodzona z urażonym Gabryśiewiczem, wesoła i oślniewająca. I wtedy dopiero Stefan Odrowąż zobaczył ją w nareszcie w jej pełnej glori — wśród tych ciemnych, a zadowolonych z siebie kreator ludzkich, w powtórzonej blasku wszystkich lamp.  
Zanim jednak nastąpiło to królewskie wejście i zanim Stefan Odrowąż zdumiał się aż do kłopotliwego wstrząsu tym nieoczekiwanym przeobrażeniem kobiety, którą tylekroć widywał z Tomaszem Podleskim w jej skromnym kostiumie z aksamitu — i zanim Gabryśiewicz znalazł okazję do pyszałkowatego uśmiechu, a pułkownik Ziółkowski i Sieczko do wulgarnego „aaaa...”. Joanna przeżyła sytuację wcale nie królewską: Ten mianowicie wieczór, kiedy to nadaremnie czekali na nią z przyjęciem — Joanna spędziła w ciemnej uliczce Powiśla, przed swoją pracownią rzeźbiarską, grzęznąć przemarnymi stopami w mokrym śniegu i niewiele co widząc przed sobą z powodu nadmiaru łą, które co chwila na nowo napieniały jej oczy.  
O krok przed nią majaczyła postać Tomasza o niewyraźnych konturach. Joanna była do głębi przejęta i do głębi drżała z przenikliwego chłodu.  
Następnego dnia bez powodzenia szukał ją Gabryśiewicz po całym mieście, w jej mieszkaniu, w jej pracowni, wszędzie. Po powrocie do biura nakazał zredukować dziesięciu urzędników i przyjąć innych na bezpłatną praktykę. Zażądał łoż w teatrze, z której nie skorzystał.  
Aż któregoś popołudnia zobaczył Joannę z Tomaszem poprzez witraż kawiarni, w której siedzieli nie rozmawiając, jak gdyby znuzeni

nażbyt długą ekstazą, lub nażbyt długą wędrówką. Gdy Gabryśiewicz stanął w drzwiach — Joanna podniosła się powoli i podeszła do niego, ani nie oglądając się za tym, który bez najmniejszego gestu grzesności pozostał, ani nie uśmiechając się ku temu, który z pozorami oglady czekał. Gdy wsiadali do limuzyny — Tomasz właśnie zapalał nowego papierosa.  
Na drugi dzień koło południa spotkał go tam, pijącego kawę, Stefan Odrowąż — i pomimo kilkakrotnej już w ostatnich miesiącach odprawy, zaryzykował raz jeszcze przysiąść się do Tomasza.  
— Szkoła, że nie chciałeś, czy też nie miałeś czasu rozmawiać ze mną wtedy, gdyśmy się spotkali na ulicy — zaczął. — Miałem dla ciebie pewną propozycję. Była to rzecz interesująca, rzecz, która by cię postawiła na nogi. Korekta literacka książki naszego...  
— Stefanie, nie jestem naprawdę ciekaw twoich propozycji — uciął Tomasz opryskliwie i spojrział w głąb kawiarnianej sali, jak gdyby kogoś szukał. — I przede wszystkim przestań się troszczyć o stawianie mnie na nogi. To śmieszne.  
— Nie chciałem cię urazić — wycofał się Odrowąż głosem nagle znudzonym. — Ale zdaje mi się, że byliśmy w przyjaźni... Dziwię się, że tak się odwracasz od jedynego realnego nurtu historii... Gdybyś choć raz porozmawiał z naszym... gdybyś porozmawiał z Ksawerym Świtajło, posuchał, co mówi...  
— Nie denerwuj mnie. Doskonale sobie wyobrażam, co dziś mówią ten wasz Świtajło. Tym bardziej, że pamiętam go dobrze z gimnazjum. Chodził do ósmej klasy, o parę klas wyżej ode mnie. Ciekawi cię to, Stefanu? Był wówczas prezesem szkolnego koła Sodalicy Marińskiej i słynął ze swej niezmiernie pobożności. Robił przy tym dużo szumu w szkole. I wiesz co? Chłopcy o prostych, uczciwych charakterach nienawidzili go: był fałszywy, podstępny, był donosicielem przy całej swej wycelebrowanej powadze, nie przebiegał w środkach, gdy chciał komuś zaszkodzić. Znam też jemu podobnych. Teraz jest politykiem, wędzom, co? Znam typ polityka wyhodowany przez prefekta w Sodalicy Marińskiej.  
(D. c. n.)

# SWIAT ZMIENIA

## Utrwalamy dorobek kultury ludowej

Wartości artystyczne sztuki ludowej coraz bardziej są cenione, nie tylko przez artystów i etnografów, lecz coraz szersze warstwy społeczeństwa. Niedość natomiast jeszcze cenimy inne wytwory kultury ludowej, jak budownictwo, narzędzia rolnicze, łowickie i rybackie, stare narzędzia tkackie, przedmioty codziennego użytku i obrzędowe, wychodzące coraz szybciej z użycia, ustępując miejsca wyrobom przemysłowym.

Wszystko to ma bezcenną wartość naukową; uczy nas praktycznej wiedzy o przeszłości, o tym, jak żyli i pracowali nasi przodkowie. Wszystko to mówi o rozwoju i przekształcaniu kultury, o jej narodowej swoistości, a także o łączności z innymi narodami.

Toteż, choć jesteśmy w pełnym biegu koniecznych przemian wytworów i w kierunku postępu, musimy znaleźć czas, aby ocalić dla nauki i utrwalic wielki ludowy dorobek dzieł.

### POŁÓW ZABYTKÓW

Od czasu do czasu słyszymy o planach Związku Muzeów, o przygotowaniu do wielkiego polowego zabytków kultury ludowej dla naszych muzeów, o projekcie stworzenia na terenach stolicy wielkiego muzeum pod gołym niebem. Znalazłoby się w takim muzeum budynki wiejskie z dawnych czasów tak, jak to jest np. w Szkołach.

Zanim to jednak nastąpi, ważne jest fotografowanie zabytków sztuki i kultury ludowej, jako dokumentu z zakresu budownictwa ludowego, strojów, obrzędów, poszczególnych przedmiotów użytkowych i dzieł sztuki.

O tym, co interesuje badaczy i muzeologów, uczy nas świetny poradnik M. Znamierowskiej-Prufferowej „Ochrona zabytków kultury ludowej”, Warszawa, 1947, wyd. Centralnego Instytutu Kultury.

Obecnie fotografujemy dzieła sztuki ludowej. Są to zdjęcia lepsze technicznie, niż te, jakie oglądaliśmy w dawnych muzeach przedwojennych. Zdjęć tych jest także znacznie więcej.

Ochrona praw fotografów przez Związek Autorów, Kompozytorów i

Wydawców zmusza niejedną instytucję do zaangażowania własnego fotografa, zamiast pożyczania zdjęć u firm prywatnych.

W różnych instytucjach powstały na użytek własny piękne nierzaz zbory zdjęć dzieł sztuki ludowej.

W różnych instytucjach powstały na użytek własny piękne nierzaz zbory zdjęć dzieł sztuki ludowej.

### DOKUMENTY KULTURY

Dokumentem kultury dla przyszłych czasów będzie niewątpliwie kartoteka zdjęć fotograficznych, która utworzy się niebawem ze zbioru fotografii, zgromadzonych w Państwowym Instytucie Badania Sztuki Ludowej.

Niektóre z tych zdjęć znamy z pięknego ilustrowanego wydawnictwa Instytutu „Polska Sztuka Ludowa”.

Trzeba też wspomnieć o próbniku tkanin ludowych, który zwołania wzbogaca się w Instytucie, rozciągając tęzę kolorystyki ludowej.

Nie brak i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pięknych fotografii sztuki ludowej. W referacie turystyki Ministerstwa Komunikacji można znaleźć sporo zdjęć z folkloru.

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze w Lublinie, które ma publikować prace specjalne o strojach ludowych, oraz Towarzystwo Krajoznawcze dysponują zbiorami ciekawych fotografii.

W ten sposób poszczególne instytucje gromadzą dokumenty kultury ludowej.

Mimo to nie mamy jeszcze tak wspaniałych i tak rozpowszechnionych zdjęć, jakimi syczą się Stowarzy i jakie oglądaliśmy na niedawnej wystawie czechosłowackiej sztuki ludowej w Muzeum Narodowym.

Takie właśnie zdjęcia budownictwa, strojów ludowych, prac i obrzędów, są nieocenione dla propagandy, wychowania i nauki.

J. O.

# Siedem nazwisk — siedem narodów Europy w walce ze sprawcami zarazy

Van Leeuwenhoek, Spallanzani, Jenner, Pasteur, Koch, Miecznikow i Weigl... Słynni „łowcy mikrobów”, których nazwiska tworzą filary tamy, wzniesionej przez ludzką pracę przeciw morderczym epidemiom.

W ciasnych i niehigienicznych miastach późniejszego średniowiecza epidemie były straszliwą klęską. Dżuma, cholera, a najczęściej ospa — znane pod nazwą morowej zarazy — dziesiątkowały „tkniętą powiekrzem” ludność miast i całych prowincji.

Próbo walczyć z morową zarazą słynni medycy średniowiecza Isaacus Judaeus, Avicenna, Frascator. Napróbno odbywały się wówczas modły po kościołach i procesje.

Nie podejrzewano wówczas istnienia rzeczywistych sprawców zarazy — niewidocznych mikrobów.

Pierwszy dowód się o nich w 17 wieku van Leeuwenhoek, szlifierz holenderski, który osłupieje, gdy przez swą niekształtną, z grubą szlifowaną soczewką dojrzy w kropki wody nieznany nikomu, różnorodny świat niewidocznych dla oka infuzori, bakterii i tym podobnych organizmów.

A już w sto lat później Włoch Spallanzani rozpoznaje je dokładnie, umie z nimi walczyć, umie je zabijać.

Ale wiedza o mikrobach nie przekracza jeszcze progów pojedynczych gabinetów laboratoryjnych.

### ...BY NIE HAŃBIŁ ZAWODU LEKARZA

Czy wiedział o nich Jenner, lekarz angielski, twórca pierwszej w świecie szczepionki, środka przeciw ospie?

Zapewne musiał o nich słyszeć. Ale o chorobo-worenych własnościach mikrobów nie jeszcze nie wiedział. Samego sprawcy ospy — jej mikroba — nie znał, jak i my dzisiaj go nie znamy.

Na pomysł szczepienia naprowadzi

ły go sposoby uodparniania czyli immunizowania ludzi za pomocą zarazenia lekkim przebiegiem choroby, stosowane podówczas przeciw ospie na Wschodzie.

Wiedział też, że dółki, które w Anglii zarażały się od krów, chorych na ospę, przechodziły tę chorobę łagodnie.

Z rąpy choroby na lekką ospę krów, Jenner sporządził swą pierwszą szczepionkę. Jego genialna intuicja była jednak przedmiotem szyderstwa ze strony angielskiej królewskiej Akademii Nauk, która odesłała mu raport rządzący, by nie hańbił swego stanu lekarza.

Podobnym szyderstwem i napaściom podlegał wielki twórca teorii szczepienia i wyjaławiania od bakterii, Francuz Pasteur. On pierwszy postawił tezę, że wszystkie zakaźne choroby powodowane są przez przenikające do organizmów drobnoustroje i że można się od nich zabezpieczyć, zakażając organizmy kulturami osłabionych bakterii i ułatwiając w ten sposób organizmowi wydzielenie skutecznych przeciwciał.

Niemiec Koch odkrył prątki, nazwane jego imieniem, które są przyczyną gruźlicy i polożył fundamenty pod system walki z bakteriami.

Rosjanin Miecznikow, znany zoolog i autor wielu pięknych dzieł filozoficznych, stworzył teorię antytoksyn, zwalczających jad zaraźliwych mikrobów.

W galerii sylwetek tych uczonych nie zabraknie też i Polaka. Jest nim dr. Weigl, wynalazca uodporniającej szczepionki od duru plantistego, nieodstępny towarzysza wszystkich wojen.

Dr. Weigl — to wielki uczoney, który drogą długich poszukiwań i wielkich poświęceń przekonał się o istnieniu bakterii duru, pasyżujących w kiszonkach odtądowej wsi i sporządził odpowiednią do walki z tą chorobą szczepionkę.

Siedem nazwisk — siedem narodów Europy, jak gdyby przekazujących sobie kolejno w ciągu trzech wieków puchar najpiękniejszej nagrody świata, nagrody o szczęście całej ludzkości.

I również piękny przykład między-narodowej współpracy naukowej.

Tadeusz Laryssa

## Pierwszą książką była skała...

### Papier i czcionki — przełom w historii książki

Pisanie listu, czytanie książki i gazety, to czynności tak proste, codzienne, że nie wyobrażamy sobie czasów, kiedy nie znano liter.

A tymczasem kilka zaledwie tysięcy lat dzieli nas od pierwszej pisemnej publikacji. Nazwać ją książką — byłoby za wiele. Było to „SOS” człowieka jaskiniowego, wyrzeźbione diutym lub ryłcem na skałe, a może zawałanie bojowe, lub coś w rodzaju harcerek strzałki na tropach?

Najstarsze napisy ryto w skałach, a marmur i jasna powierzchnia ścian służyły nawet w czasach późniejszych do pisemnych obwieszczeń.

Potem zjawiają się tabliczki z ołowiu, cyny i brązu, niekiedy ze złota i srebra, powiekane woskiem. Na tabliczkach ołowianych pisany był poemat Hezjoda „Dni i prace”. Tablicz-

ka z brązu była legitymacją wojskową rzymskiego żołnierza.

W Grecji pisano na skorupkach zużytych naczyń glinianych, zwanych ostraka. Imię obywatela, skazanego na wygnanie, było w ten sposób notowane, stąd wyraz „ostracyzm”. Pobory podatki, kupcy, kwitowali odbiór pieniędzy na skorupkach glinianych.

Na łyku i korze drzewnej pisano w starożytności i średniowieczu, w Egipcie deseczki łączono w zeszyty szkolne.

Egipt wpadł na pomysł wyrabiania arkuszy z włókna rośliny papiirus, oficie porastającej dółte Nilu.

Papiirus służył do pisania starożytnym Egipcjanom, Greckom i Rzymianom. Zwoje zapisanych arkuszy przez trwały w płaskich pustyni Egiptu i w popiołach Wenuszusa. Szczątki tych pism, okrucy umieszczone między szklanymi tafelkami, są dziś przedmiotem badań uczonych.

Uniwersytet Warszawski zakupił w 1932 r. niewielki zbiór papiirusów, posiada też papiirus odnaleziony w Edfu (górną Egipt), gdzie przez 3 lata prowadziła prace wykopaliskowe misja naukowa polsko-francuska.

Faraon Ptolemeusz V, będąc żądnym o księgozbiór Króla Pergamu, zabrania wywozu papiirusu, przyspieszając tym wynalazek pergaminu.

W starożytnym Rzymie istniały biblioteki publiczne. Były i czytelnie. Wyglądały jednak inaczej, niż dzisiejsze. Zwoje papiirusów, skrocone na paleczkach, trzymane są w glinianych garnekach i naczyńkach drewnianych lub metalowych. Zamiast katalogu — mają kartki tytułowe, wystające z garneków.

A TYMCZASEM W PERGAMON... W Azji Mniejszej rodzi się pergamin. Jest to wyprawiona skóra ośia, barania i cielęca. Nowy materiał do pisania powoduje zmianę techniki piarskiej i oprawy „książki”. Teraz pisze się już na obu stronach, arkusze są przycinane i lamane, składane w zeszyty. Pierwsza forma książki pergaminowej zwie się kodeksem.

Pergaminowa księga średniowiecza pisana była ręcznie przez długie lata. Jej miniatury, ozdobne inicjały jaraż się wszystkimi barwami. Oprócz okładki posiada oprawę z kości słoniowej i złota.

Książka taka nie jest dobrem powszechnym, lecz skarbem jednego księcia lub klasztoru.

PAPIER I CZCIONKA W XI w. Europa wita ze zdziwieniem papier, a w XIV w. — pierwsze tłoczne litery na okładkach. Jest to przełom w historii książki — wkrocza ona w okres produkcji masowej.

W latach 1440 — 50 po raz pierwszy zastosowana jest czcionka ruchoma, tzw. typa, wielki wynalazek Guttenberga. Ale w Chinach już w VI w. po Chr. posługiwano się ruchomymi czcionkami i drukowano na jedwabiu.

Dalszy postęp idzie w błyskawicznym tempie. Wspólnik Guttenberga, Piotr Schöffer, zastępuje drewnianą czcionkę — metalową. Pierwszą książką, odbita metalowymi czcionkami, odlewany w rącznych formach w Moguncji w 1457 r., jest Biblia Guttenberga.

PIERWSZE DRUKI Z „oficyn” drukarskich średniowiecza idą w świat wspaniałe pierwodruki, zwane inkunabulami, do złudzenia przypominające pismo rączne. W r. 1491 anonimowy Polak, Stanisław Polonus drukuje w Sewilli swe słynne pierwodruki.

Prymitywna tłoczna zamienia się w 19 w. w maszynę. Powstaje pierwszy linotyp i maszyna odlewnicza.

Książka, drukowana masowo, przestaje odłąd być monopolem mniichów i książek (wr)

## Co słyszeć na świecie?

### Młodzi geografowie biorą udział w walce z suszą

Diakan Wydziału Geograficznego na uniwersytecie Moskiewskim oświadczył, że studenci wszystkich semestrów wezmą udział w walce z suszą, realizowaną w Zw. Radzieckim za pomocą wystawiania pasów lesnych.

Studenci współpracować będą w sporządzaniu dokładnych opisów fizyko-geograficznych, charakterystycznych wszystkich okolic, przez które przechodzić będą pasy lesne.

W r.b. Radziecki Instytut Geografii zorganizuje w jednym z punktów stopowych doświadczalną stację Geograflenu. Na stacji tej studenci wydziału geografii prowadzić będą studia praktyczne. (r)

### Mechaniczne równanie żywoptów

Na faktorzę zmontowana została pomysłowa „kosiarzka” żywoptów. Napędzająca ją silnik traktora. Sama maszyna składa się z dwóch części: ruchomego ramienia, którego długość może być dowolnie regulowana od 180 cm. do 250 cm., oraz z tarczy, poruszającej się ruchem wirowym, a wyposażonej w sześć zakrzywionych jak szabla noży.

Automat ten przycina żywoptoty szerokości do jednego metra, a noże jej dają sobie radę nawet ze starymi krzewami, których grubość pnia sięga do 6 cm średnicy. (r)

Maszyny będą siać lasy Inż. Czeszkin, konstruktor radzieckiego Instytutu Melioracji Lasów zbu

### dował maszynę, która wysiewać będzie lasy na wielkich ochronnych pasach.

Mechaniczne siano lasów znakomicie przyspieszy tempo prac. Masowa produkcja tych maszyn już prowadzi fabryka w Nizhnie-Tagilsku. (r)

### Motocykl z karoserią

W Bawarii skonstruowany został oryginalny motocykl dwuosobowy, obudowany karoserią. Wyposażony w trzy koła, swobodnie mieści dwie osoby, posiada się z szybkością trzydziestu kilometrów na godzinę, zużywa 1 litr paliwa na 70 km.

Wózek ten wygląda jak przyczepka motocyklowa. (r)

### Nawozy sztuczne dla... ryb

W Alabamie (jedyn z połudn. stanów St. Zł.) biolog Kennamer przeprowadził cenne dla hodowli ryb doświadczenie, które może zdecydować o myśleniu o przyspieszeniu procesu dojrzewania ryb.

Doświadczenie swe przeprowadził Kennamer w następujący sposób: Zarybił jednakową „dozą” leszczy dwa prawie jednakowej wielkości stawy (każdy ca 1 ha powierzchni). W oę jednego stawu użył 10 kg. mieszaniki potasowo - azotowo - fosforowej. W drugim — pozostawił wodę niezmienną, w stanie naturalnym.

Pod koniec sezonu staw o uży-

### TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI OPIEKUJE SIĘ I WYCHOWUJE DZIECKO MATKI PRACUJĄCEJ

W szczególny sposób zachowuje się gruźlica. Dowiedziono, że ustrój ludzki wytwarza pewną swoistą odporność przeciw zarazkom gruźlicy, lecz tylko wtedy, gdy w ustroju znajdują się żywe zarzarki. Z chwilą ich usunięcia czy zniszczenia, znika także odporność, czyli: po zupełnym wyzdrowieniu z gruźlicy, ustrój staje się na nowo wrażliwy na zakażenie.

Z tego względu samo zakażenie

żnionej wodzie dał 100 kg. leszcza, a ryby miały od 10 do 15 cm. długości.

Drugi staw kontrolny dał tylko 80 kg. leszcza, a poszczególne rybki były nieporównanie mniejsze: miały średnio zaledwie 2,5 cm. (r)

## LEKARZ RADZI

### O szczepieniach przeciwgruźliczych

Metoda szczepień ochronnych przeciw chorobom zakaźnym jest stosowana z powodzeniem, jako jeden z najlepszych sposobów zapobiegania zachorowaniu.

Zasada szczepień ochronnych polega na tym, że wiele chorób po przebyciu ich przez człowieka pozostawia pewne zmiany w jego ustroju, zmiany, które uniemożliwiają powtórne zakażenie tą samą chorobą.

Przebycie choroby jest więc pewnego rodzaju esekuracją przeciw powtórnemu zachorowaniu. Ustrój nabywa odporności.

Szczegółowe i liczne badania wykazały, że można nabyć odporność nawet przy bardzo lekkim przebiegu choroby, a nawet tylko po wprowadzeniu do ustroju zabitych zarzarków.

Ta ostatnia metoda ma wiele zalet. Wprowadzając zabite zarzarki, nie można wywołać choroby, gdyż zarzarki takie nie mogą się rozmnożyć w ustroju.

W ten sposób zdobycia odporności sztuczna jest mniej długotrwała od naturalnej, szczepienia należy co pewien czas powtarzać, lecz nie jest to zbyt droga cena za ochronę przed ciężkim, nieraz śmiertelnym schorzeniem.

W szczególny sposób zachowuje się gruźlica. Dowiedziono, że ustrój ludzki wytwarza pewną swoistą odporność przeciw zarazkom gruźlicy, lecz tylko wtedy, gdy w ustroju znajdują się żywe zarzarki. Z chwilą ich usunięcia czy zniszczenia, znika także odporność, czyli: po zupełnym wyzdrowieniu z gruźlicy, ustrój staje się na nowo wrażliwy na zakażenie.

Z tego względu samo zakażenie

gruźlicze jest jak gdyby pozytywne dla ustroju. Pożytek ten jest jednak przekreślony przez fakt, że zakażenie podlega za sobą chorobę. Szczepienie przez zabite zarzarki gruźlicze lub przez wyłogi z ich ciał jest zupełnie bezskuteczne.

Skuteczne jest natomiast szczepienie przez odpowiednio ostabione i zmienione żywe zarzarki.

Zarzarki te same nie wywołują choroby, a przez swoją obecność w ustroju bronią go przed inwazją zjadliwych zarzarków. Odpowiedni szczep zarzarków wywodzący dwa bakteriolodzy francuscy, Calmette i Guérin, nazwali go też swoimi inicjałami B.C.G.

Stosowanie szczepionki B.C.G. ma sens oczywiście tylko w tych wypadkach, gdy w ustroju nie ma wcale zarzarków gruźlicy, a więc przede wszystkim u dzieci. U noworodków stosowanie tego szczepienia jest szczególnie dogodne i łatwe, ponieważ w pierwszych kilku dniach życia może być przeprowadzone drogą doustną, przez poknięcie kilku kropel kultury zarzarka. W późniejszym wieku potrzebne jest wprowadzenie szczepionki pod skórę.

Początkowo stosowano szczepionkę B. C. G. u dzieci z rodzin gruźliczych, szczególnie narażonych na zakażenie i chorobe. W ciągu przeszło 20 lat metoda okazała się zupełnie nieszkodliwa, bezpieczna i bardzo skuteczna.

Obecnie dają się o tego, by objąć szczepieniami wszystkie dzieci. W ten sposób zmniejszyć się znacznie liczbę osób wrażliwych na gruźlicę, co stanowi zasadniczy warunek dla zwalczania tej choroby.

W Polsce jest obecnie prowadzona na szeroką skalę akcja szczepień przeciwgruźliczych m. inn. przez Szwedzką i Duńską misję Czerwonego Krzyża.

(lekarz)



foto — Z Wdowiński. Górni kłasi gra na dźwiękach.

**Państw. Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział 9**

w Białymstoku, ul. Marszałka Rokossowskiego (daw. Wersalska) 38

**poszukuje:**

1. KIEROWNIKĄ zaopatrzenia (szer. zakupów)
2. 2-ech KSIĘGOWYCH
3. REFERENTA pracy i płacy
4. REFERENTA inżynierskiej roboty (racjonalizacji pracy)

Podania wraz z życiorysami i referencjami zgłaszać w Dyrekcji Oddziału w Białymstoku. K 260-0

**Jerzy Teodor ŁUKASIK**

UCZEN GIMNAZJUM DLA DOROSŁYCH W CZĘSTOCZKOWIE

opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 13 maja 1949 r., przeżywszy lat 22.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Mieszka Starego Nr. 8 do kościoła Najświętszego Serca Jezusowego na Stradomiu nastąpi w niedzielę dnia 13 maja 1949 r. o godz. 18-iej, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu na Stradomiu.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrzebni w głębokim bólu RÓDZINA, SIÓSTRY I BRAT.

2176-1

**Dyrekcja Przemysłu Roszarniczego POSZUKUJE**

od zaraz do pracy dla Zakładu na teren Białostocki:

Księgowych-bilansistów na Kier. Finans. Zakładu

1 inżyniera-elektryka lub technika

1 inżyniera-mechanika lub technika

1 technika budowlanego z praktyką

2 inżynierów rolników

3 techników rolników

Oferty prosimy składać w Roszarni w Wysokim Stoczku k. Białegostoku. K 261-1

**„CENTROSAN”**

CENTRALA HANDLOWA FARMACEUTYCZNO-SANTARNA

HURTOWNIA WOJEWÓDZKA OLSZTYN — KORTOWO

Telefon Dyrekcja: 32 — 60. Oddział Handlowy 27 — 54

zawiadamia, że przejęła już od Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Olsztynie Dział Farmaceutyczny i stała się jedynym dystrybutorem Artykułów Farmaceutycznych i środków opatrunkowych dla Szpitali, Ośrodków Zdrowia, Ubezpieczalni Społecznych, Aptek publicznych i Drogerii Województwa Olsztyńskiego. K. 378-1

**SKLEPY DETALICZNE Centrali Tekstylnej**

zaopatrują w tanie, a jednak w dobrym gatunku

Kretony płótna białozłote i pościelowe wesyby dretelichy i korty na ubrania robocze, materiały piżamowe i szlafrokowe flanele i nici.

Wetny męskie i damskie, jedwabie i plusze, płótna białozłote i pościelowe, wyroby dziewiarskie i ponczozy, korty, dretelichy, dodatki krawieckie, kapelusze i nici.

Białystok ul. Mickiewicza Nr 11 ul. Sionimka Nr 9

Grajewo pl. Kilińskiego Nr 11

Elk ul. Wojska Polskiego Nr 60 K 21-0

**LOKAL BIUROWY**

4-6 pokojowy możliwy w śródmieściu za zwrot kosztów remontu poszukiwany. Oferty — Spółczne-Przedsiębiorstwo Budowlane, Czestochowa, Al. N. M. Panny 24. Telefon 16-40. K. 862-0

**Instytucja Państwowa**

poszukuje FACHOWCÓW - ZIELARZY

w zakresie uprawy, skupu i zbytu, z wykształceniem wyższym, średnim i niższym. Miejsce pracy w Białymstoku i innych miastach wojewódzkich.

Oferty do Biura Ogłoszeń „Czytelnik”, Warszawa, Daszyńskiego 16 pod „Zielarz”. K. 249-0

**URZĄD WOJEWÓDZKI OLSZTYŃSKI POWIADAMIA**

że w dniach od 20.V. do 30.VI. 1949 r. odbędzie się reistracja inżynierów budowl. techników, budowl. kierowników robot, majstrów bud. Bliższe dane i szczegółowe terminy rejestracji w Wojew. Dzienniku Urzędowym z 20.V.1949 r. K. 362-0

